

REPUBLIKA

107 CZWARTEK, 17 PAŹDZIERNIKA 1929.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 285

POŁĄCZENIE PARTJI

Nowa wielka organizacja robotnicza czy tylko rozgraniczenie wpływów i spółdziałanie?

N.P.R.-lewicy i P.P.S. frakcji

Posel Szczypiorski bierze wybitny udział w rokowaniach.

Poznański korespondent „Republiki” telefonuje:
Przed kilku dniami donosiliśmy o tym, że 27 b.m. odbyć się ma w Poznaniu zjazd rady naczelnej NPR-lewicy. W zjeździe omawiana ma być sprawa przekształcenia stronnictwa. W łonie NPR-lewicy od dłuższego czasu kielku myśl zespolenia się z innymi grupami działającymi na podstawie zbliżonej idei i stworzenia w ten sposób jednej wielkiej organizacji o charakterze społeczno-robotniczym.

Dowiadujemy się, że na terenie Łodzi czynione są energiczne wysiłki w kierunku nawiązania bliższego kontaktu między PPS-frakcją i NPR-lewicą. Choć tu nie o wzajemne połączenie się, ale

55 milionów złotych przewiduje budżet na roboty publiczne i rozbudowę kraju.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:
Pomimo stosowania przez rząd ścisłej polityki oszczędnościowej w budżecie na rok przyszły w dziale wydatków ministerstwa robót publicznych oraz innych kilku poważnych pozycji wydatków inwestycyjnych. Na roboty publiczne i rozbudowę kraju przeznaczono 155 milionów złotych. Z tej sumy na utrzymanie mostów i regulację rzek 23 milj. zł., a na utrzymanie szos 41 milijonów złotych, na nowe zaś mosty i szosy przewiduje 16 milj. zł.
W budżecie ministerstwa przemysłu i handlu na dalszą rozbudowę portu Gdyni przewidziana jest suma 24 milj. zł. Zakup dalszych statków dla polskiej marynarki handlowej przewiduje budżet około 6 milj. zł.

Samobójstwo urzędnika sow. w Warszawie, który powracał z Taryża do Moskwy. Samobójca symuluje napad.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:
Głośna ostatnio afera z Biesiedowskim w Paryżu ujawniła specyficzne metody, jakie władze sowieckie stosują na terenach swych misji i poselstw zagranicznych, gdzie nie cofają się przed nikim, gdy chodzi o usunięcie lub unieszkodliwienie niewygodnego sobie człowieka.
Dziś w nocy zaszedł w Warszawie napadek, noszący wszelkie cechy podobny do samobójstwa Biesiedowskiego.
Mianowicie o godzinie 0 min. 25 w szpitalu szaleńców na pl. Bankowym znaleziono jakiegoś mężczyznę z ręką podrażnioną brzytwą. Lekarz pogotowia przewiózł denatę w stanie nieprzytomnym do szpitala Duchy.
Ze znalezionych dokumentów wynika, że jest to Paweł Sambow, lat 35, były urzędnik sowiecki.

o ustalenie wspólnej linii działania i o wzajemny podział wpływów. W pertraktacjach w tej sprawie bierze udział z ramienia PPS-frakcji w charakterze męża zaufania poseł Szczypiorski.

Pertraktacje te pozostają między innymi w związku ze zmianami, które zostały ostatnio w Kasie chorych i które w najbliższym czasie mają w okręgowym związku Kas chorych.

Z rozmowami, które się na ten temat toczą związana jest podobno również kilkudniowa zwłoka w nominacji komisarzy rządu w okręgowym związku Kas chorych.

Wiadomość powyższą podajemy z wszelkimi zastrzeżeniami, zrozumiałą jest bowiem rzeczą, że strony paktujące w takich wypadkach starają się nie ujawnić

niac przedwcześnie swych rokowań, aby w razie niedojścia do porozumienia nie osłabiać swej pozycji.

W każdym jednak razie uważamy, że konsolidacja stronnictw robotniczych, podobnie zresztą, jak i mieszczańskich, powinna u nas zacząć się jaknajwcześniej, a przyniesie dobre rezultaty. Nasile nie radykalizmu NPR-lewicy i PPS. frakcji odbiega od siebie bardzo mało, podobnie jak cały program obu stronnictw. Jeżeli w angielskiej Labour Party mogą zmieścić się bez krzywdy i ujmy dla siebie tak różne żywioły robotnicze, to nie wiadomo czemu nie mogą połączyć się w Polsce dwa stronnictwa nieomal iden tyczne.

Votum nieufności dla rządu chce zgłosić „Wyzwolenie” na najbliższym posiedzeniu sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
Wczoraj po południu odbyło się w sejmie plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego „Wyzwolenia” pod przewodnictwem nowego prezesa posła Roba. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie zgłosić na najbliższym posiedzeniu sejmu wspólnie z innymi klubami lewicy i centrum wnioski o votum nieufności dla rządu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
Prezydium rady ministrów ogłosiło wczoraj przez Polską Agencję Telegraficzną komunikat urzędowy, zawiadamiający, iż dekret p. prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji zwykłej sejmu ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Burmistrz Berlina—Schneider wykluczony z partii socjalistycznej za utrzymywanie stosunków ze Sklarkami.

Berlin, 16 października.
W związku z toczącym się śledztwem przeciwko braciom Sklarkom, szereg osobistości berlińskiego świata politycznego był oskarżony o utrzymywanie stosunków ze Sklarkami i o pomaganie im w manipulacjach. Oskarżenie to również skierowane było przeciwko burmistrzowi berlińskiemu Schneidero-

wi, który był członkiem partii socjalistycznej.
Schneider wskutek tego oskarżenia, w myśl uchwały komitetu okręgowego, został z partii wykluczony. Partja przyjęła tę uchwałę, powodując się nie dowodem udziału Schneidera w manipulacjach braci Sklarków, lecz faktem, iż pozostawał on w stosunkach z oskarżonymi, co może wywołać podejrzenie co do jego osoby.

Saldo dodatnie bilansu handlowego za m. wrzesień r. b.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
Bilans handlowy za miesiąc wrzesień wykazuje znów saldo dodatnie w wysokości 14.577.000 zł. Jest to już trzeci miesiąc, przynoszący saldo dodatniego bilansu handlowego. Z pośród poszczególnych pozycji widać, że nastąpiło zmniejszenie eksportu o 18 milj. zł. i zmniejszenie importu o 20 milj. zł. Wyraźnie więc widać, że nastąpiło ogólne zmniejszenie obrotów handlowych Polski z zagranicą, co jest normalnym objawem panującego kryzysu gospodarczego. Zmniejszył się między innymi eksport artykułów spożywczych, drzewa i węgla, powiększył się natomiast o 1,5 milj. zł. eksport wyrobów włókienniczych oraz nasion. Import surowców oraz gotowych wyrobów włókienniczych zmniejszył się o 13 milj. zł.

Zwiększony ruch towarowy na kolejach polskich.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
Wobec zwiększonego przewozu sezonowego na kolejach, co jest stałym objawem na jesieni, ministerstwo komunikacji wydzierżawiło zagranicą na okres 6-miesięczny 5,887 wagonów towarowych, przeważnie węglarek.

Sąd okręgowy w Piotrkowie nie będzie zniesiony.

Warszawa, 16 października.
W kilku dziennikach stołecznych pojawiła się wiadomość, jakoby rozstrząsany był projekt zniesienia sądu okręgowego w Piotrkowie. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest bezpodstawna. W Ministerstwie Sprawiedliwości podobny projekt nie jest rozważany.

Areszty komorników na dietach poselskich.

Kasa sejmowa otrzymuje w czasach ostatnich liczne zgłoszenia komorników w sprawie aresztów na pensje posłów i senatorów. Przeszło 50 zadłużonych parlamentarzystów nie otrzymuje już z tego powodu swoich diet.

Sambow miał przy sobie paszport wydany za Nr. 2036 przez konsulat sowiecki w Paryżu na powrót do Rosji. Prócz dokumentów znaleziono przy nim pieniądze w sumie 1 dolara i 60 zł. i kawałek mocnego sznurka.

Sambow, odzyskawszy na chwilę przytomność, oświadczył, że został napadnięty przez jakichś tajemniczych zbirów, zaciągnięty do szaletu i tam uległ ich przemoc.

Opowieść ta byłaby bardzo sensacyjna, gdyby... była prawdziwa.

Lekarze, po zbadaniu chorego, wydali opinię, że nie może tu zachodzić wypadku zbrodniczego zamachu.

Rana na szyi nosi wszelkie cechy samobójstwa.

O zamiarach samobójczych Sambowa świadczy fakt posiadania sznurka.

Więc symulacja napadu. Tak. I jest to tembardziej ciekawe. Sambow miał przy sobie paszport sowiecki. Jak wiadomo, Sowiety nie wydają pozwoleń na

wyjazd „burzujom”. Pozwolenia takie otrzymują jedynie ich zaufani ludzie, a przedewszystkiem urzędnicy placówek dyplomatycznych, rozsiadanych zagranicą.

Ze urzędnicy ci stają się niewygodni, a nawet bardzo niewygodni, o tem mówi najlepiej historia Biesiedowskiego.

Nie zawsze jednak Sowiety chcą, czy mogą „likwidować” niewygodnych sobie ludzi poza terenem swego państwa. Dlatego też ludzie tacy otrzymują wezwanie do powrotu.

Co oznacza taki powrót, rozumieją doskonale; jest to bądź śmierć, bądź w najlepszym wypadku zesłanie, równające się znów powolnemu konaniu...

To też Sambow widocznie nie chciał wracać. Targnął się na życie. By zaś swoje niestawienie się na wezwanie czemś upozorować, symulował napad.

Z sobie tylko znanych względów nie chciał, by wiadomo było oficjalnie, że raczej wolał odebrać sobie życie, niż wrócić do Rosji.

Wielka afera poborowa w Toruniu. Sierżant S.K.U. zwalniał nielegalnie poborowych od służby wojskowej, pobierając wysokie łapówki.

Toruń, 16 października

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym w Toruniu zostali w dniu 5 b. m. aresztowani pod zarzutem działania w kierunku nielegalnego zwalniania poborowych od służby wojskowej Jan Bauer, narodowości niemieckiej, podporucznik rezerwy, właściciel biura prawniczego w Toruniu, Schmidt Alfons, na rodowości niemieckiej, dentysta w Toruniu, Reinhold Blum, narodowości niemieckiej, kierownik biura „Landbundu” w Toruniu, Liedtke Ernst, narodowości niemieckiej, kupiec zam. w Toruniu.

NA CZELE WYKRYTEJ AFERY STAŁ ZAARESZTOWANY STARSZY SIERŻANT TRANTAU JÓZEF, ZATRUDNIONY W PKU W TORUNIU, KTÓRY ZA WYSOKIE ŁAPÓWKI, ZA POŚREDNICTWEM WSPOMNIANYCH WYŻEJ ARESZTOWANYCH OSOBNIKÓW UWOLNIŁ KILKUNASTU POBOROWYCH od służby wojskowej.

Aresztowani pozostawali przez dłuższy czas pod obserwacją, a zwłaszcza kierownik miejscowego oddziału „Landbundu” Blum Reinhold, który ponadto podejrzany jest o działanie na szkodę

skarbu, polegające na tem, że jako kierownik niemieckiej organizacji zawodowo-gospodarczej nawiązywał stosunki z urzędnikami państwowymi, jak urzędnikami skarbowymi, sądowymi, wydziału hipotecznego, aby za świadczenia mater

jalne, jak fibacje po restauracjach uzyskać korzyści materialne dla członków swej organizacji. Chodziło tu o ułatwienie reklamacyj podatkowych oraz innych korzyści, wynikających ze spraw hipotecznych.

Polska krajem o pierwszorzędnym znaczeniu. Prasa angielska wita z zadowoleniem utworzenie ambasady polskiej w Londynie.

Londyn, 16 października.

W związku z przemianowaniem poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę „Times” pisze: „Polska stanowi dowód, iż zasługuje na to, by się znaleźć wśród krajów, w których Anglia reprezentowana jest przez ambasadora. Cyfra zaludnienia zarówno jak i położe

nie Polski każą patrzeć na nią jako na kraj o pierwszorzędnym znaczeniu. Zaufanie do Polski wzrosło w bardzo znacznym stopniu, fakt iż po latach trudności i niepokoju oraz niepewności zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kraju udało się jej osiągnąć jedność narodową i solidarność.

Przed konferencją morską. Francja nie godzi się na zniesienie łodzi podwodnych.

Paryż, 16 października

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Journal” dowiaduje się, że Francja na najbliższej konferencji morskiej nie zgodzi się na żadne ograniczenia tonażu łodzi podwodnych. W sprawie procentowego stosunku tonażu innych okrętów Francja stać będzie na stanowisku uchwały konferencji waszyngtońskiej, wychodząc z założenia, iż jakkolwiek inny system parytetu jest dla niej niemożliwy do utrzymania, musi ona bowiem zapewnić obronę swych wybrzeży i komunikację z koloniami.

Londyn, 16 października.

W ciągu tygodnia bieżącego spodzie-

wają się odpowiedzi wszystkich mocarstw, zaproszonych na konferencję morską, która odbyć się ma w styczniu 1930 roku w Londynie. Już obecnie wiadomo, że prócz Stanów Zjednoczonych, które wypowiedziały już swą zgodę, również i Japonia, Francja i Włochy odniosą się pozytywnie do zaproszenia Wielkiej Brytanji.

Paryż, 16 października.

Odpowiedź francuska, przyjmująca zaproszenie rządu brytyjskiego na konferencję morską 5-ciu mocarstw, wręczona będzie w dniu dzisiejszym Wielkiej Brytanji.

Hindenburg protestuje

przeciw wciąganiu go w wir agitacji politycznej.

Berlin, 16 października.

Prezydent Hindenburg wystosował na ręce kanclerza Müllera pismo, w którym z całą stanowczością zastrzegł się przeciwko wciąganiu jego osoby w wir agitacji plebiscytowej.

Prezydent Hindenburg podkreśla z naciskiem, że nie dawał powodu i nie

upoważniał nikogo do ogłaszania jego osobistego poglądu na plebiscyt, zastrzegając sobie sprecyzowanie swego stanowiska wobec planu Younga w przewidzianym w konstytucji terminie, w którym przysługuje prezydentowi Rzeszy prawo zadekretowania, względnie odroczenia wejścia w życie ustawy.

Banda falszerzy dolarów

puszczała w obieg 500 i 1000-dolarowe banknoty

Berlin, 16 października.

Policja berlińska wpadła przypadkowo na ślad międzynarodowej bandy falszerzy banknotów, której siedziba jest Antwerpja.

Banda ta zalewała Niemcy fałszywymi banknotami dolarowymi.

W Berlinie jeden z członków szajki zapłacił w znanym magazynie jubilerskim za pierścionek czterema banknotami 500-dolarowymi, jak się później okazało, fałszywymi. Gdy z kolei ten sam osobnik usiłował zapłacić w kawiarni rachunek banknotem 100-dolarowym, kelner powziął pewne podejrzenie i spowodował aresztowanie oszusta.

Aresztowanym jest 25-letni Herman Jeremian, pochodzący z Bukowiny, który od wielu miesięcy był na żołdzie bandy.

Falszerze przerabiali banknoty jedno - pięć - dziesięć i 50-dolarowe na 1000 - 500 i 100-dolarowe. Falsyfikaty, puszczano w obieg w całej Europie, za pośrednictwem agentów podróżujących którzy zyski odsyłali pod umówiony adres do Antwerpji.

Z jaką ostrożnością działała banda, dowodził okoliczność, że Jeremian znalazł tylko 2-ch członków bandy, których aresztowano w chwili, gdy usiłowali wyjechać do Czechosłowacji.

Eksport masła został uregulowany przez władze rządowe.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Rząd postanowił uzdrowić stosunki panujące w dziedzinie eksportu masła. Wczoraj w „Dzienniku ustaw” ukazały się dwa rozporządzenia, normujące tę dziedzinę handlu zagranicznego. Na podstawie pierwszego rozporządzenia wprowadzone zostało cło od masła wywożonego z Polski. Na zasadzie drugiego rozporządzenia eksporterzy, którzy wykazują się zaświadczeniami, upoważnionymi

Cukier nie podrożeje

Ceny utrzymają się na obecnym poziomie

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Senator Zaglenczyński w imieniu stycznych organizacji przemysłu cukrowniczego złożył wczoraj premierowi Świątalskiemu sprawozdanie, z którego wynika, że rokowania pomiędzy władzami przemysłowców cukrowniczymi prowadziły do całkowitego porozumienia i ustalenia takich zasad produkcji cukru utrzymują się na obecnym poziomie w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Delegaci Ligi narodowej na Górnym Śląsku

Katowice, 16 października

W związku z przedłużeniem przedstawicieli Ligi Narodów w osmin. Aguirre de Carres, dyrektor działu dla spraw mniejszości w radzie — na Śląsku Opolskim, przychodzą na Śląsk Polski uległ opóźnieniu nastąpił w niedzielę, dnia 20 b. m. nym wleczołem.

Dzisiaj prezes Trybunału Rozwoju Keckenbeck wydał na cześć Ligi Narodów śniadanie, w którym strony polskiej wzięli m. in. udział woda dr. Grażyński, konsul generalny p. Leon Malhomme, dyrektor mniejszościowego Hintze, oraz komisji mieszanej min. Morawski.

Górnicy francuscy ogłaszają strajk generalny.

Paryż, 16 października

Na kongresie górników w Brukseli uchwalono proklamować strajk ogólny na znak protestu przeciwko zmianie 8-godzinnego dnia pracy.

Wyznaczenie daty rozpoczęcia strajku powierzono zarządowi związków wodowych.

Antypolska propaganda studentów literwskich

Kowno, 16 października

Studenci kowieńscy, przebiegający na studiach w Jugosławji wynałali wy sposób prowadzenia propagandy w sprawie Wilna. Na wszystkich wykładach przez siebie listach kładą odczytać z napisem w języku niemieckim: „Słuchajcie wszyscy! Serce Litwy — Wilno, zostało zagrabione przez Polskę.”

Dzienniki kowieńskie piszą z uznaniem o „wynalazkach”.

Nowi ministrowie w Austrii.

Wiedeń, 16 października

Na dzisiejszym posiedzeniu rządu dokonano wyboru ministrów skarbu i oświaty, następnie wybrano rządowy projekt ustawy, w której fuzji Bodencredit Anstalt z jakimś Zakładem kredytowym.

Wobec tego, że przedłożenie ustawy w sprawie reformy konstytucji nie zostanie w piątek, pierwsze czytanie przedłożenia nastąpi dopiero wtorek.



Pończochy i Skarpety
Olbrymi wybór od nas
do najwykwintniejszych
Dom handlowy „Jalpol”
Skład fabryczny
Aleje Kościuszki 17, parter
Oddział w Tomaszowie
ul. Prez. Mejsztalowskiego
Urzednikom na emali

Stalin ustępuje?

Pogłoski o rezygnacji dyktatora sowieckiego.

Moskwa, 16 października.

Krają tutaj uporczywie pogłoski o politycznym ustąpieniu Stalina, którego polityka chłopska wywołuje ogólne niezadowolenie.

Szczególnie wrogie stanowisko wobec Stalina zajęły prowincjonalne Profsojazy, związki zawodowe, które domagają się energicznie jego ustąpienia.

Wojska chińskie chcą zdobyć utracone miasto.

Tokio, 16 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Charbinu donoszą o wysłaniu brygady chińskiej, złożonej z 2.400 ludzi, celem opanowania poważnej sytuacji, jaka się wytworzyła w okolicach Ling-Kiang, miasta chińskiego położonego u zbiegu rzek Amura i Sungari. Wojska sowieckie zajęły to miasto w ubiegłą niedzielę po walce, w której zatopionych było kilka kanonierek. Wojska chińskie posuwają się naprzód, w celu odzyskania Ling-Kiang, skąd oddziały sowieckie starają się przeszkodzić żegludze chińskiej na wspomnianych rzekach.

Gen. Feng aresztowany.

Londyn, 16 października.

Wedle doniesień z Pekinu, przywódca groźnego buntu przeciw rządowi nankińskiemu, gen. Feng został aresztowany przez gen. Yena.

W ten sposób bunt narazie załamał się.

Gen. Yen jest gubernatorem prowincji Szausi i aresztował Fenga, w czasie kiedy ten zaproszony przez gubernatora, bawił u niego w gościnie.

— Czternasta runda meczu o mistrzostwo świata w grze szachowej pomiędzy Aliechinsonem a Bogolubowem przerwana została po 41 posunięciach, Bogolubow pomimo utraty laura jest w lepszym położeniu.

— Wczoraj po południu przybył do Gdańska lotewski minister skarbu Bokaldels.

BIAŁE RÓŻE

POD KOLDERKĄ...

Przed majem 1926-go roku rządów w Polsce było 13. Były to rządy parlamentarne, koalicyjne, „fachowe”, urzędnicze i t. p. Mówiło się wprawdzie, że były wśród nich również rządy prawe i lewicowe, ale trudno byłoby ustalić tego rodzaju różnice między, powiedzmy, gabinetem Grabskiego i Witostowskiego i Sikorskiego. Który z nich był bardziej „lewicowy” czy „prawicowy”?

Jeszcze wówczas, w okresie kwitnienia parlamentarizmu, niejednokrotnie wracaliśmy uwagę na eklektyczny charakter naszych rządów, na ich bezpłodność polityczną i społeczną i tłumaczyliśmy to sobie tem, że w Polsce odbywa się walka o ideę państwową, o t. zw. orientację, która przesłania wszelkie inne różnice poglądów i sprzeczności interesów.

Ministerstwa spraw zagranicznych i pokojowych były głównym obiektem walki, szło bowiem o nadanie naszej polityce zewnętrznej kierunku — „pasywistycznego” (N-D), czy „aktywistycznego” (obóz Marsz. Piłsudskiego). To też sprawy wewnętrzne, społecz-

ne i gospodarcze leżały, że się tak wyrazimy, odłogiem. Interesowano się niemi tylko od wypadku do wypadku, w zależności od tego, czy ministerstwem przemysłu i handlu, oświaty albo pracy kierował zwolennik tej czy innej „orientacji” — sympatyk „aktywizmu” czy „pasywizmu”.

Rozgraniczenie na „prawo” i „lewo” było sztuczne i nieistotne, decydowały bowiem zgoła inne momenty. Tem się również tłumaczy poniekąd radykalizm, jaki panował w obozie aktywistycznym, do którego należały i znaczną w nim rolę odgrywały P. P. S., „Wyzwolenie”, a częściowo i „Piast”.

Po przewrocie majowym stronnictwa te, tak blisko spokrewnione „orientacyjnie”, zostały od władzy i wpływów usunięte, a tem samem pozbawione głównej podstawy ideologicznej, która łączyła dotychczas różnorodność ich programów i zadań społecznych.

Okazało się bowiem, że większość hasel formalnych, dotyczących ustroju i systemu rządzenia oraz polityki zewnętrznej, została zrealizowana, i nominal-

nie radykalne stronnictwa chłopskie i robotnicze stanęły wobec... wyschniętego koryta swych programów i zadań społecznych:

— Co tu robić, żeby... istnieć? Z czem przyjść do robotnika i chłopu, którzy zdążyli się już przyrzeć zbliska sejmowi i jego działalności?

I oto właśnie teraz nadarzyła się ta sposobność: zamiast naprzód — cofnijmy się wstecz!

Demokracja przyszła do Polski sama, bez walki i zainteresowania szerokich mas społecznych. Przyszła — gotowa, przykrojona i uszyta na miarę Fidjasa.

Urodziło się to tak nagle, że sami rodzice nie wiedzieli, co z tym fantem zrobić: piersi matczynej nie chce ssać, bryka, krzyczy i wszystko do góry nogami przewraca.

Okazało się szybko, że nieprzygotowane stronnictwa, wychowane w niewoli i... marzycielstwie politycznym, nie umiały zachować cnoty tej pannicy-demokracji: ledwo wyszła z powłok, a już — trzeba było ją oddać w ręce... akuszerki! Przypuszczano zresztą powszechnie, że skończy się na małym, dyskre-

tnym zabiegu (majowym) i wszystko wróci do normy, do dawnego.

I dlatego — tylko dlatego — dzisiejsze stronnictwa opozycyjne popierały akcję majową.

Pozbawione klajstru „orientacyjnego” i praw ojcostwa w stosunku do demokracji, domagają się obecnie zatarcia grzechów młodości i... oddają się nowym marzeniom parlamentarnym.

Marzenia te są naturalne, może nawet usprawiedliwione, ale — czy nie należy zacząć od... pieluszek? Czy nie należy wpięrowo przygotować kołyski - programu? Czy można po raz wtóry kierować się lekkomyślnym i nieodpowiedzialnym „jakoś to będzie”?

Czy wystarczy wreszcie wysuwanie negatywnego hasła „likwidacji systemu”, nie wiedząc dokładnie, co ma być jutro?

Pod kolderką demokracji działy się już rozmaite rzeczy — ktoś za nie wreszcie musi ponieść pełną odpowiedzialność, by nie wypadło znów prowadzić pannicy do... akuszerki!

TADEUSZ GÓRSKI.

Współpraca równych z równymi. jest podstawową zasadą ruchu paneuropejskiego.

Praga, w październiku.

Byli francuski prezes rad ministrów, Edward Herriot objeżdża obecnie, jak wiadomo, główne ośrodki europejskie, urządzając w nich odczyty, poparte propagandzie idei nowego ustroju politycznego i gospodarczego Europy. Dnia 11 października wygłosi Herriot odczyt w Pradze, gdzie wziął udział w wielkiej manifestacji paneuropejskiej, zorganizowanej przez praską Unię paneuropejskiej. Bardzo interesującym przedmiotem zebrała publiczność w wielkim sali wywodów Herriota, a entuzjazm, jakim wystąpienie francuskiego męża stanu w Pradze się spotkał, dowodzi, że idea paneuropy zapaściła już w Czechosłowacji głębokie korzenie. Prócz Herriota na zebraniu Unii paneuropejskiej przemawiał znany ideolog paneuropy, Coudenhove-Calergi oraz czeskosłowacki minister spraw zagranicznych, Edward Benes.

Minister Benes, który na zebraniu przemawiał, jako pierwszy oświadczył, Herriot, przybywając do Pragi celem propagowania idei paneuropejskiej, trafił tu na dobrze przygotowany grunt. Tradycja polityki wszech-europejskiej jest w Czechach bardzo stara. W czeskiej król Jerzy z Podiebrad usiłował w XV stuleciu wytworzyć coś w rodzaju Ligi narodów, nad tą samą ideą pracował znany czeski pedagog i myśliciel Jan Komeński (XVII stul.), a sama idea wreszcie tworzy główny fundament współczesnej polityki międzynarodowej Kiedy naród czeskosłowacki walczył o swą niepodległość, walczył nie dla siebie, lecz i dla całej ludzkości, głosząc hasło uszlachetnienia demokracji europejskiej. Podkreślić wygodnie, że na rzecz realizacji hasła paneuropejskich pracują w Czechosłowacji również wybitni działacze mniejszości niemieckiej. Dr. Benes zaznacza, że jednemu z sympatyków dla ruchu paneuropejskiego i gorącego patriotyzmu. Objęte jest to hasło bowiem znakomicie z sobą łączy. Praca na rzecz nowego ustroju europejskiego wymagać będzie jeszcze dużo czasu i wysiłku. Do realizacji tej zjednoczyć się musi gorące i pełne serce z trzeźwym rozumem, który nigdy nie schodzi z gruntu politycznej

Z kolej przemawiał Coudenhove-Calergi, który w gorących słowach wskazywał na konieczność stworzenia patriotyzmu wszech-europejskiego, a następnie skreślił w streszczeniu program proponowanego przez siebie ruchu paneuropejskiego.

Po krótkiej mowie Coudenhove-Calergi'ego na trybunę wchodzi b. premier Herriot, witany entuzjastycznie przez liczną zebraną publiczność.

Przedewszystkiem przypominał Herriot swą wspólną pracę z d-rem Beneszem nad protokołem genewskim, poczem przeszedł do omówienia projektu federacji europejskiej Brianda. Herriot

zaznaczył, że w federacji tej nie byłoby miejsca dla hegemonii jednych nad drugimi, że nie byłoby w niej „małych” i „wielkich”, lecz cała jej organizacja opierałaby się na zasadzie współpracy równych z równymi. Mówca wyraża nadzieję, że Rosja, — choć narazie występuje przeciwko planowi Brianda, — nie będzie mogła zbyt długo usuwać się od współpracy z pozostałą Europą, gdyż współpraca taka stanie się nieodzowną konsekwencją dalszego rozwoju gospodarczego Rosji, zupełnie tak samo, jak to miało miejsce we Francji po wielkiej rewolucji francuskiej.

O ile chodzi o Amerykę, to — zda-

niem Herriota, — jest zupełnie wykluczone, by przyszła federacja europejska mogła w czemkolwiek Unii amerykańskiej zaszkodzić. Z tego względu negatywne stanowisko Ameryki wobec projektu zjednoczonej Europy niczem nie byłoby uzasadnione. Przeciwnie, Herriot uważa, że realizacja tego planu powinna leżeć w interesie Ameryki.

Dalej Herriot zastanawiał się nad niektórymi zastrzeżeniami Anglii, mającymi swe źródło w pewnych jeszcze pozostałościach z czasów rozkwitu doktryny imperialistycznej, podkreślając, że już dzisiaj zaczyna w Anglii stopniowo idea Paneuropy zdobywać sobie grunt pod nogami. Herriot jest przekonany, że realizacja projektu federacji europejskiej tak samo leży w interesie Anglii, jak w interesie wszystkich pozostałych państw.

Współpraca wszech-europejska winna być postawiona przedewszystkiem na gruncie współpracy gospodarczej.

— Współpraca międzynarodowa, powiada Herriot, — nie jest międzynarodowym negatywizmem. Człowiek inteligentny kocha swą społeczność i swą ojczyznę. Bezpieczeństwo ojczyzny niewątpliwie wzmocniłoby jeszcze ducha patriotyzmu. Federacja europejska przy czyniłaby się do intensywniejszego rozwoju życia kulturalnego. Herriot, na podstawie konkretnych przykładów, broni tezy, że kontakt z zagranicą zawsze wpływa dodatnio na rozwój kultury.

Swe przemówienie zakończył Herriot powołaniem się na dzieło prezydenta Massaryka, który najlepiej nam udowodnił, co potrafi zdziałać duch narodu, skoro opiera się o kulturę światową.

C. P.

Brat Amanullaha zostanie obwołany królem Afganistanu.

Kalkutta, 16 października.

Z Afganistanu donoszą, że rada naczelna naczelników szczepów postanowiła obwołać prowizorycznie królem młodszego brata Amanullaha Assad-Ullah-Chana. Istnieje prawdopodobieństwo, że rada zdecyduje się na definitywne mianowanie go emirem Afganistanu.

Przywrócenie Amanullaha na tron afgański wydaje się mało prawdopodobnym, gdyż nie cieszy się on dobrą opinią w kraju. Ludność pamięta jego zachowanie się wobec uzurpatora Bacza-I-Sakao,

jego rychłą rezygnację i kapitulację oraz ucieczkę z kraju.

Nie zapomną mu też tego, że wówczas nie myślał on o swych poddanych, a jedynie starał się, by jak najwięcej wy-

wieźć z kraju środków pieniężnych. Wiele zastrzeżeń budzą również jego skłonności reformatorskie,

które znajdują zaciekłych przeciwników przedewszystkiem w kołach duchowieństwa muzułmańskiego.

Los emira-uzurpatora Bacza-I-Sakao jest nieznany.

Krają na ten temat różne niesprawdzone pogłoski. Zdołał on zbiec z zamku, znajdującego się w centrum Kabulu i ukrywa się podobno w Kudristanie.

Rzym, 16 października.

Amanullah żyje we Włoszech zupełnie odcięty od rodziny. Od czasu swej ucieczki nie otrzymał on żadnych bezpośrednich wiadomości z kraju, nie wie też nic o zwycięstwie Nadjr Chana i mianowaniu Assad-Ullaha emirem.

Przygotowania wyborcze w Czechach.

Praga, 16 października

Do obecnych wyborów parlamentarnych zgłosiły stronnictwa ogółem 19 list wyborczych. Przy ostatnich wyborach, odbytych w roku 1925 było ich 31.

Spadek obecny świadczy o ujednostajnieniu frontów wyborczych, co przypisać należy połączeniu się szeregu małych stronnictw w silniejsze grupy wyborcze. Tak np. polska mniejszość wystawiła jedną wspólną listę dla wszystkich

stronnictw polskich w połączeniu ze stronnictwem żydowskim. Połączyło się również 9 kilka małych stronnictw niemieckich i węgierskich.

Faszyści występują do wyborów wspólnie z radykalnymi słowiańskimi socjalistami pod hasłem „Ligi przeciwko wyborom proporcjonalnym”.

Jak widać z tego rozłam w paru stronnictwach nie wpłynął na rozdrobnienie partycypacji.

Francja zmniejsza podatki.

Paryż, 16 października

Komisja finansowa Izby deputowanych ukończyła prace nad budżetem na rok 1930. Ustalono iż z 2 miliardów franków przewidzianej nadwyżki budżetowej przeznaczone będą 1 miliard, na cel związany z obniżeniem podatków, oraz 1 miliard na podwyższenie poborów nie których kategorii urzędników. Podatek dochodowy ma być zmniejszony z 12 na 10 proc. Podatek luksusowy od samochodów z 12 na 10 proc. również zmniejszony zostanie podatek od nieruchomości o 2 proc.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonom od własnego korespondenta)

Do piotrkowskich szkół powszechnych uczęszcza obecnie 5930 dzieci czy li 10 proc. ludności miasta. Wobec tego, że do szkół zaczynają uczęszczać dzieci, urodzone w latach powojennych, a liczba ich jest większa, niż poprzednio i z roku na rok będzie ona wzrastać. Piotrków staje więc, jak i inne miasta b. zaboru rosyjskiego, przed wielkim zagadnieniem budowy gmachów szkolnych.

Piotrków ma swoje dwa gmachy szkolne t. j. jeden przy al. 3 ma ja 7, a drugi przy ul. Piłsudskiego 3, z których tylko pierwszy jest względnie przystosowany do potrzeb nowoczesnego szkolnictwa. Pozostałe 10 szkół powszechnych mieszczą się w wynajętych lokalach prywatnych.

Ze względu na ogólny kryzys finansowy i oszczędnościowe zarządzenia władz dotyczące kredytów inwestycyjnych, budowa gmachów szkolnych w Piotrkowie nie może być radykalnie rozstrzygnięta.

Obecnie magistrat piotrkowski wykańcza przy pomocy skarbu państwa gmach 7-klasowej szkoły powszechnej przy ul. Cegielnianej, wybudowany według nowoczesnych wymagań z oddzielną salą gimnastyczną z natryskami. Z chwilą uruchomienia tej szkoły, problem pomieszczenia wszystkich dzieci w wieku szkolnym w odpowiednim lokalu zostanie częściowo rozwiązany.

Do całkowitego uregulowania sprawy tej konieczne jest wybudowanie w Piotrkowie kilku gmachów szkolnych. Na przeszkodzie stoi, niestety, brak odpowiednich funduszy. Magistrat czyni w tej mierze energiczne wysiłki u czynników miarodajnych. O przepelnieniu w szkołach powszechnych w Piotrkowie świadczy chociażby fakt, że trzy szkoły 7-klasowe mają po 800 dzieci każda i podwójne komplety klas równoległych.

Zbyteczne byłoby podkreślać ogromne przeciążenie personelu nauczycielskiego i przepelnienie sal, co wpływa ujemnie na warunki zdrowotne. Nauka w szkołach takich trwa na kilka zmian do g. 6 lub 7 wieczorem.

Sprawa nowoczesnych gmachów szkolnych jest najbardziej palącą w Piotrkowie, ze względu na przyszłość podрастающего pokolenia.

Konkurs dzieci

Przysyłajcie nam fotografie Waszych dzieci w wieku od 2-8 lat.

Konkurs piękności dzieci, ogłoszony przez „Republikę” cieszy się, jak się okazuje, wielkim powodzeniem. Coraz liczniej napływają do nas fotografie dziecięce i — musimy stwierdzić — dzieci łódzkie — a bardzo miłe...

Z izdebki robotniczej i z mieszkania bogacza dzieci wyciągają do nas swe podobizny i mówią zdałoby się:

— I moją fotografię też umieścić! I ja też chce wziąć udział w konkursie i wyborze „Króla i Królowej Dziecięcej w Łodzi”!

Wobec dalszych zapytań telefonicznych i osobistych musimy raz jeszcze wyjaśnić:

W konkursie dziecięcym urządzanym przez „Republikę” może i powinno wziąć udział każde dziecko łódzkie od

lat 2 do 8-ku bez różnicy i stanu, zajęcia stanowiska itp. rodziców i opiekunów.

Już dzisiaj możecie nadesłać do Redakcji „Republiki”, (Piotrkowska 49) pocztą albo też przynieść sami fotografie Waszych dzieci (główni lub całe postaci). Wybierzcie najlepsze zdjęcia i zaopatrzenie je na odwrocie w imię i nazwisko dziecka i adres. Należy pisać bardzo wyraźnie. Ostatni termin nadsyłania zdjęć dziecięcych mija dnia 15 listopada b. r.

RODZICE I DZIECI! Nie zwlekajcie i nadsyłajcie możliwie w najbliższym terminie zdjęcia fotograficzne na konkurs dziecięcy Republiki. W trakcie trwania konkursu nasi milusińscy spotkają się z licznymi niespodziankami, zarezerwowanymi dla uczestników konkursu. Czekamy na Wasze fotografie!

Czy mord polityczny?

Sensacyjny proces zabójcy ś. p. Teofila Jaśkowskiego.

Z Piotrkowa telefonuje nasz korespondent:

Ogromną sensację wywołuje proces Wacława Kajdzińskiego, urzędnika magistratu piotrkowskiego, który w styczniu b. r. zastrzelił kolegę swego ś. p. Teofila Jaśkowskiego, wybitnego działacza PPS-u.

Jak wiadomo, zbrodnia miała podłoże polityczne, albowiem Kajdziński podał się za przedstawiciela PPS. fr. rew.

Proces wyznaczony został na 18 b. m. t. j. w piątek.

Obradom sądu przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego p. Tchorzowski w asystencji sędziów Ostruszko i Żychlińskiego. W związku z sprawą powyższą bawił w Piotrkowie b. wiceminister sprawiedliwości, a obecny prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierz Rudnicki, który przybędzie również na piątkowe rozprawę.

Wobec przewidzianego napływu publiczności, sąd postanowił wydać ograniczoną liczbę biletów wejścia na salę rozpraw sądowych.

Tragiczne skutki grabieżczyzny

Dyrektorzy szkół średnich domagają się zniesienia ustawy b. min. St. Grabskiego.

Onegdaj, stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich wystosowało do ministerstwa W. R. i O. P. obszerny i sensacyjny memoriał w sprawie uposażeń nauczycielskich i kwestji wychowania młodzieży. Memoriał ten jest bardzo znamieny, albowiem porusza sprawy aktualne, żywo obchodzone ogół społeczeństwa.

Memoriał na wstępie, winę za obecny stan rzeczy składa na karb słynnej ustawy b. ministra St. Grabskiego,

która przyczyniła tyle zła i szkody szkolnictwu. Stwierdza on, że zniesienie stanowisk wychowawców doprowadziło młodzież do zupełnego rozluźnienia. Dyrektor odgrodzony jest od uczniów wielkim wałem biurowych, rachunkowych i kasowych czynności, to też przeważnie ich nie widzi, nauczycielstwo zaś, nie mogąc wyżyć z głódowych etatów pensji szuka zarobku poza szkołą, nie chcąc poświęcić się bezpłatnej funkcji wychowawcy. Młodzież jest zaniedbana, wychowuje się sama.

Na mocy tejże ustawy zniesiono urząd bibliotekarza, co doprowadziło do



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy
ASPIRIN
tabletki

Originalne opakowania z czerwonym banerem i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża do nabycia we wszystkich aptekach

Wybór członków Komisji szacunkowej

Na dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej konwent seniorów przystąpił klucz, według którego poszczególne grupowania będą delegowały swych przedstawicieli na listę członków komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego. Kadencje dotychczasowych komisji wygasają 31 grudnia b. r.

Piotr Łuszczynski

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD KRAWIECKI

Łódź, Piotrkowska 93, tel. 4-77

front 1-sze piętro.

Prof. F. HALPERN

wznowił po powrocie

LEKcje GRY FORTEPIANOWEJ.

ZAPISY OD 4-6.

SIENKIEWICZA 20.

Bicze z piasku.

Na zdrowie!

„Ha! zawył Ryszard, uderzając z taką siłą w marmurowy blat stołu, aż okruciny posypały się wokół.

Ha! powtórzył po chwili, dziko błysnawszy oczami. Zaległa cisza, cisza tak bezwzględna, że słychać było szelest skrzydeł mola, który zerwawszy się z otomany poszybował w kierunku wzorzystego kilima.

Nikt nie śmiał przerwać milczenia.

Joachim strzepnął popiół z papierosa i puszczał kółka z dymu śledził za nim z taką uwagą, jakby od nich los jego zależał.

Modest uśmiechał się głupkowato, uporczywie wpatrywał się w noski swych lakierowanych półbutów i myślał:

— Jak się też ta awantura skończy?

Ale Herminia była nieugięta. Straszliwy gniew Ryszarda nie wywarł na niej najmniejszego wrażenia.

Niedbale rozparta w bujającym fotelu patrzyła na Ryszarda przez szpary zmrużonych oczu z tym samym chłodnym, ironicznym wyrazem, z ja-

kim zawsze zwykła była zwracać się do mężczyzn.

Ponsowa suknią z powiewnej tkaniny lekko opływała jej gibka postać, a odsłonięty gors i obnażone ramiona śnieżną bielą kontrastowały z ciemnym szkarłatem toalety.

Zdawała się myśleć gdzieś bardzo daleko i taka była obca temu wszystkiemu co się tu działo, choć sytuacja doszła do kulminacyjnego punktu napięcia.

Jeden tylko stryj Baltazar nie zapomniał nad nerwami. Dotąd śledził w cieniu w przeciwległym kącie pokoju, pogrążony w głębokim, klubowym fotelu, i od czasu do czasu sięgał do błyszczącego pudełeczka po pastylkę od kaszlu.

Teraz jednak najpierw poruszył się nie spokojnie, później dźwignął się ciężko z miejsca i sapiąc, astmatycznie zbliżył się do stołu. Oparł się oburacz o krzywą pochyloną swą olbrzymią masywną postać i zbliżywszy do Ryszarda złotą, malaną twarz syknął przez zacisnięte zęby:

— Za po-zwo-le-niem.

Coś złowrogiego było w przyciszonym szepcie tego starca, wszyscy wstrząsnęli się lekkim dreszczem, bo zrozumieli, że to tak łatwo nie pójdzie.

Ale wszak sprawa była nie byle z kim! Ryszard nie należał do tych, którzy się cofają z raz obranej drogi, ani do tych, którzy się dadzą zastraszyć!

Odsunął się więc tylko nieco od stołu, nerwowym trickiem powieki wyrzucił monoki z oka i zuchwale, bez zmużenia powiek patrzył stryjowi Baltazarowi wprost w oczy.

To trwało wprawdzie tylko chwilę, ale chwila ta wszystkim obecnym wydała się wiecznością.

Joachim przestał puszczać kółka z dymu, uniósł się nieco na krześle i zastylł w pozycji oczekiwania na coś, co nieodmiennie stać się musi.

Modest pobladł raptownie, zamknął oczy i zdawał się szeptać:

— Co ma się stać, niech się już wreszcie stanie!

Nawet Herminia, taka zawsze zuchwała i niewzruszona, i ona nawet przestała się kołysać na bujającym się fotelu, dech zapała w piersi i czekała, co będzie?

Jasnym już bowiem stało się obecnie dla każdego, że to nieczyste napięcie

długo trwać nie może, że to coś stać musi, co widać w powietrzu, stać musi, wreszcie musi i to nie kiedys tam, lub pojutrze, ale natychmiast, teraz.

I stało się — ale, jak zwykle w takich wypadkach, z najmniej oczekiwanej strony.

Wszyscy zapomnieli o kanoniku, jednak i on znajdował się w pokoju, uwagę śledził przebieg całej sprawy, tylko że usiadłszy nieco w oddaleniu, otomanie i ręce skrzyżowawszy na głym brzuszku nie odzywał się ani słowem i niczyjej uwagi na siebie nie zwracał.

Teraz jednak zerwał się nagle z napy, aż sprężyny jęknęły. Wstał, zwrócił się ku niemu. Herminia stała nawet: Jezu!

A kanonik zrobił krok naprzód, trzepotał rękami jak człowiek uderzony strzałą w samo serce, oczy zmrużył, usta otworzył i — kichnął!

Ale o co chodzi, do stu diabłów? Nie wiem.

Mnie płacą za to, żeby nie pisał, że za to, żeby nie wędził o co chodzi. Właśnie, że jak ktoś kicha, to mu się na zdrowie!

Dobranoc!



Październik
17
CZWARTEK

Dziś: Wiktor
Jutro: Łukaza Ew.

Wschód słońca 6.02
Zachód słońca 16.40
Wschód księżyca 4.31
Zachód księżyca 4.20
Długość dnia 12.25
Ubyło dnia 6.20

Sprawy wojskowe.

Spis rocznika 1909.

Dziś, w czwartek dnia 17 bm. winni zgłosić się do spisów w biurze wojsko-policyjnym (Piotrkowska 212), mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali na terenie 4 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G.

Jutro, w piątek winni zgłosić się za mieszkali na terenie 4 komisarjatu policji o nazwiskach na litery H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Do spisów należy przynieść wszelkie posiadane dokumenty osobiste. b.

Zebrań kontrolne.

Dziś, w czwartek dnia 17 bm. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych w lokalu PKU. I (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1904 zamieszkali na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery D. E.

Do lokalu przy ulicy Nowo-Cegielnia nej 51 (PKU II) winni zgłosić się zamieszkałi na terenie 4 komisarjatu policji rocznika 1899 o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J.

Jutro winni zgłosić się w lokalu P.K. U. I (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1904 zamieszkali na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery F. Ga-Go.

Do lokalu PKU. II (Nowo-Cegielnia-nej 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1899 zamieszkali na terenie 4 komisarjatu policji o nazwiskach na litery K. L. Ł. M. N. O.

Na zebrań kontrolne należy przynieść książeczkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną. b.

Zawieszenie burmistrza miasta Strykowa.

W wyniku lustracji przeprowadzonej przez władze wojewódzkie w magistracie miasta Strykowa, zawieszony został w urzędowaniu tamtejszy burmistrz. Wskutek niezaradności jego bowiem urzędnicy miejscy dopuszczali się całego szeregu nadużyć.

Między innymi za załatwianie i przy spieszanie spraw urzędowych brali od obywateli słone okupy. Urzędnicy ci mają być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

W związku z tem w najbliższym czasie rozwiązany zostanie najprawdopodobniej cały magistrat, a władze zamianują komisarza rządowego.

Tajemnica oferty sowieckiej na kostkę granitową dla Łodzi. Dlaczego transakcja nie doszła do skutku.

W ostatnich dniach w niektórych piśmie łódzkich ukazały się wiadomości o głośnej swego czasu transakcji magistratu łódzkiego z Sowietami na dostawę kostki granitowej która z różnych przyczyn nie doszła do skutku, a której epilog ma się rozegrać obecnie w izbie handlowej polsko - rosyjskiej.

Wiadomości, jakie lansowano ostatnio w Łodzi donosiły o odrzuceniu przez magistrat oferty na kostkę szwedzką po cenie 80 kilku złotych za tonne, a przyjęciu natomiast oferty sowieckiej po cenie 109 zł.

W tej sprawie otrzymaliśmy ze strony zainteresowanej następujące informacje:

W roku 1928 magistrat powziął uchwałę przebrukowania całego szeregu ulic i ułożenia na nich kostki granitowej. Uchwała magistratu brzmiała, by na ten cel przeznaczyć 680.000 zł. Gdy wiadomość ta przedostała się na łamy prasy, do magistratu zaczęli zgłaszać się rozmaici oferenci, proponując kostkę, w drodze ustnej oferty, po różnych cenach. W pierwszym rzędzie zgłosiła się firma „Elibor”, reprezentująca pewne szwedzkie konsorcjum i zaferowała kostkę po cenie 115 zł. za tonnę. Ponieważ bezpośrednio po tem nikt się nie zjawił, magistrat zaakceptował powyższą sumę Tymczasem po kilku dniach zgłosiła się firma „Beker”, reprezentująca inne szwedzkie konsorcjum, proponując kostkę w cenie 113 zł., a bezpośrednio po tem firma „Poznański”, zaferowała taką samą kostkę szwedzką po cenie 105 zł. za tonnę.

Wobec powyższego w dniu 4 sierpnia zapadła uchwała magistratu, ażeby unieważnić akceptację oferty firmy „Elibor”

i zawrzeć umowę na warunkach najkorzystniejszych. Przetargu żadnego nie ogłoszono, wobec tego wszystkie oferty składane były indywidualnie, przeważnie ustnie. Ponieważ każda firma pragnęła uzyskać zapewnienie, przeto rozpoczęto licytować się in minus i ostatecznie jedna z firm zaproponowała magistratowi kostkę najlepszego gatunku po 104 zł. za tonnę.

Magistrat zamierzał już z firmą tą zawrzeć umowę, ale ze względu na to, że miasto miało poważne zobowiązania finansowe z powodu przekroczeń budżetowych, postanowiono narazie zrezygnować z tej transakcji, odkładając wszystko do następnego roku.

W roku bieżącym, wobec szczupłych funduszy, postanowiono zakupić tylko 2000 tonn kostki i zabrukować nią ulice na których jeździe znajdowały się w najgorszym stanie. Ponieważ chodziło o uzyskanie możliwie najlepszych warunków,

magistrat ogłosił konkurs. W przetargu tym wyróżniły się jakością towaru trzy firmy: Firma „Basiński” z Poznania, reprezentacja koncernu szwedzkiego, która zaferowała kostkę po cenie 104 zł. i 65 gr. za tonnę, firma Meyer, również reprezentująca kostkę szwedzką po 93 zł. 50 za tonnę oraz „Wniesz-torg” proponujący kostkę po 109 zł. za tonnę.

Najodpowiedniejszą wydawała się oferta firmy „Meyer”, ale oferta ta nie uwzględniała kosztów wyładowania i różnicy wysokości kostki, po doliczeniu zaś tych kosztów tonna kosztowałaby nie 93.50 lecz zł. 105.30. Wobec powyższego postanowiono wybrać ofertę firmy Basiński i zawrzeć z nią umowę.

Gdy jednak miano przystąpić do wykonania uchwały, okazało się, że magistrat nie posiada pieniędzy.

Ponieważ oferty były oparte na transakcji gotówkowej, magistrat rozpoczął ponowne pertraktacje z firmami, odnośnie zamiany zapł. należności w gotówce na weksle. Firma „Basiński” nie chciała zgodzić się na dostawę kostki po cenie zł. 104,65 za weksle, natomiast „Wniesz-torg” zgodził się przyjąć weksle łódzkiego magistratu i to nie w złotych w złocie, lecz w walucie obiegowej. Weksle te miał on zużyć jako pokrycie należności za towary włókiennicze nabyte w fabrykach łódzkich na sumę około miliona złotych.

Po przekalkulowaniu, magistrat doszedł do przekonania, że biorąc pod uwagę warunki kredytowe i różnicę szerokości kostki sowieckiej, oferta „Wniesz-torgu” staje się już korzystniejsza od oferty firmy Basiński i dlatego ostatecznie nie zdecydował się zawrzeć z „Wniesz-torgiem” umowę.

Umowa ta niedoszła do skutku z innych przyczyn, zasadniczych, ale magistrat stoi na stanowisku że oferta Wniesz-torgu, ze względu na warunki kredytowe, była dla Łodzi najkorzystniejsza. Tak przedstawia się cała epopea kostkowania w Łodzi o której donosiło pewne pismo łódzkie, a która w swoim czasie wzbudziła w Łodzi wielkie zainteresowanie. Les.



Potężny dramat wielkiej miłości wg. powieści Wernera Scheffa reż. Joe May'a

Grobowiec Miłości (Dagfin)

W rolach głównych: 3 potęgi ekranu Paweł Wegener, Marcela Albani i Paweł Richter
Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

Nad program: Najbardziej ciekawe i aktualne zdjęcia z wydarzeń w kraju i zagranicą.

Pabjanice.

NIEUDANY WIEC.

W dniu wczorajszym w sali domu robotniczego PPS. zwołany został wiec przez klasowy związek przemysłu włókienniczego. Pierwszy przemawiał poseł Szczerkowski na temat sytuacji gospodarczej i ubezpieczeń na starość. Gdy mówca rozpoczął przemówienie i poddał ostrej krytyce politykę rządu, na sali powstał tumult i zgiełk. Mówca usiłował omówić inne zagadnienie, ale opozycja nie dała mu przejść do słowa i przeszkadzała stale okrzykami. Poczęto rzucać sobie wzajemne wyzwiska i obelgi. Krzyk i tumult stał się wreszcie tak gwałtowny, że policja rozwiązała wiec.

NOWY ZWIĄZEK.

Onegdaj zorganizowany został nowy związek pracowników komunalnych, który pozostaje pod wpływami PPS-u. Na czele związku stanął Piotr Gallus, referent magistratu. Jest to już drugi związek pracowników komunalnych. Pierwszy związek znajduje się pod wpływem NPR-lewicy.

BYLI WOJSKOWI ORGANIZUJĄ SIĘ.

W ostatnim tygodniu powstały na terenie Pabjanic 4 związki b. wojskowych a mianowicie związek peowiaków, związek rezerwistów i b. wojskowych, związek b. powstańców śląskich i federacja b. wojskowych.

Każdy może się wzbogacić,

kto zakupi LOS I-ej klasy w największej i najszcześniejszej Kolekturze Loterii Państwowej

„NADZIEJA”,

Lwów, Sykstuska 6

Główna wygrana 750.000 złotych

Pozatem wygrane po Zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d. na ogólną sumę

30.000.000 złotych.

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów: Czwartka—zł. 10, Połówka—zł. 20, Cały—zł. 40.

Ciągnięcie już 14 i 15 n. m.

Pomimo podwyższenia ilości wygranych, ceny losów pozostały niezmiennione, Loteria Państwowa jest zatem obecnie najkorzystniejszą na świecie. Zamów los jeszcze dziś, a szczęście Cię nie ominie! Losy wysyłamy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości, wolną od porta.

Wyciąć i wypełnione nadstawić!

KARTA ZAMÓWIEŃ RE.
Do „Nadzieji” Lwów, ulica Sykstuska 6.
Niniejszem zamawiam do I. kl. Państw. Lot. Kl.
_____ losów całych po zł. 40.—
_____ „ połówek „ „ 20.—
_____ „ ćwiartek „ „ 10.—
Należytość złotych _____ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi.
Imię i nazwisko _____
Blizszy adres _____

W KINIE S P L E N D I D

FILM ???

Dr. Ludwik Falk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
powrócił.
Nawrot № 7. Telefon 28-07.
Od 10-12-ej i od 5-7-ej.



Dziś i dni
następnych!

Harry LIEDTKE

„Księżniczka-Cyrkówka“ (Księżniczka Olga)

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty, niedziele i święta od godziny 12-ej. Ceny wszystkich miejsc oprócz 162. w niedziele, soboty i święta od godz. 12-ej do 3-ej 1 złoty. Passe-partout i bilety ulgowe nie wliczone.

w ostatniej swej najpiękniejszej i najlubiejszej swej roli, w roli ruczniczki w pięknej arcyzampańskiej wystawionej komedji pod tytułem



TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem „Rywale” — dramatyczny, silnie nakreślony skróty zagadnień wojennych, w imponującej reżyserji i inscenizacji Leona Schillera, który pierwszy w Polsce połączył teatr z kinem.

Przedstawienie szkolne w Teatrze Miejskim. Dziś, we czwartek o godz. 4 po południu drugie przedstawienie z cyklu przedstawień szkolnych „Wesele Figara”, barwne widowisko Beaumarchais'ego z udziałem chóru, orkiestry. Obsada premierowa z pp. Jarkowska i Woskowskim na czele. Bilety od 50 gr. do nabycia w sekretariacie teatru miejskiego. Cegielniana 63, od 10 rano. Telefon 116.

„Mira Eros”

Pojutrze, w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Mira Eros”

„Artyści” w Teatrze Miejskim.

Słynna komedia amerykańska „Artyści” Watters'a i Hopkins'a, która po olbrzymich sukcesach w Ameryce, w Berlinie (teatr Reinhardta), ostatnio zaś w Warszawie, gdzie grana jest stale przy nadkompletach, wchodzi na afisz Teatru Miejskiego dnia 22 b. m.

TEATR KAMERALNY.

„Karol i Anna”

Dziś, w czwartek i dni następnych głosna sztuka Leonarda Franka „Karol i Anna” (Powrót z niewoli), która równocześnie po wielkich tryumfach w Paryżu i w Berlinie wystawiana jest z rekordowym powodzeniem w Nowym Jorku, Zagrzebiu i w Pradze. Analogiczny pełny sukces zdobył „Karol i Anna” i w Łodzi, do czego przyczyniła się wspaniała koncertowa gra artystów: Makarczyk - Wasilewski, Marciniowski, Madałńskiego i Zbuckiego.

Dwa przedstawienia popołudniowe „Karola i Anny” dane będą w sobotę i w niedzielę o godz. 5 pp. W sobotę ceny zniżone; od 1.50 do 6 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś czwartek i jutro ostatnie powtórzenia arcywesołej amerykańskiej komedji L. Jonhsona „Fenomenalna umowa”.

Trzy ostatnie powtórzenia „Balladyny”

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia dane będą trzy dodatkowe przedstawienia arcydzieła J. Słowackiego „Balladyna”, a mianowicie w sobotę wieczorem i w niedzielę dwa razy: popołudniu i wieczorem.

PORANEK TANECZNY MUSI DAJCHES

W nadchodzącą niedzielę dnia 20 października odbędzie się w Sali Filharmonji o godz. 12-ej w południe poranek taneczny fenomenalnej 8-10 letniej tancerki Musi Dajches, uczennicy światowej sławy primabaleriny Olgi Preobrażenskiej. Młodość artystka wykona nowy efektowny program w prześlicznych kostiumach. Udział w poranku bierze ceniony artysta Teatru Miejskiego Michał Znicz.

Bilety od 1 zł. do 5 zł. nabywać można w kasie Filharmonji.

JUTRZEJSZY KONCERT VASA PRIHODA

6-ty koncert mistrzowski, który odbędzie się w dniu jutrzejszym, uświetni fenomenalny skrzypek Vasa Prihoda, o którym rozpisywać się nie potrzeba, gdyż jest dobrze znany łódzkiej publiczności. Sądząc ze sprzedaży biletów Sala Filharmonji wypełniona będzie po brzegi doborową publicznością. Artyście akompaniować będzie Charles Cerne. Początek koncertu o godz. 9-ej wieczorem.

RADJOPROGRAM

11.58—12:10 — Sygnał czasu, hejnał marjański. Komunikat meteorologiczny. 12.30 — 1-szy koncert dla młodzieży szkolnej. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.45 — Komunikat LOPP. 16.15—17.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — O herbarzu rodzin tatarskich w Polsce. 17.45 — Koncert solistów. 19.10 — Giełda rolnicza. 19.25—19.40 — Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 — „Święto światła” — wygl. p. Bruno Winawer. 20.30 — Koncert poświęcony twórczości Fryderyka Chopina z okazji 80-iej rocznicy jego śmierci. 22.15 — Komunikaty meteorologiczne, policyjne i sportowe. 22.25 — „Z dymem papierosa” — wygl. p. Zygmunt Kaweck. 22.35 Komunikaty PAT. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

ULGOWE BILETY KOLEJOWE DLA STUDENTÓW STUDIujących ZAGRANICĄ.

Związek studentów studiujących zagranicą za wiadomości, iż wyjazd trzeciej grupy nastąpi 21 b. m. Wobec tego, iż zaledwie pozostało 4 dni do wyjazdu uprasza się kol. o zarejestrowanie się, wniesienie paszportu i odpisu przyjęcia na uczelnię zagr. w ciągu trzech dni. Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Pi. Ze laznej Bramy 6. tel. 253-68 i czynne jest od godz. 9 do 20.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszeln (Piotrkowska 225), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprońskiego (Nowomiejska 15). (b)

Awantury w straży ogniowej były wywołane przez 3-ch nietrzeźwych strażaków.

W ostatnich dniach poczęły w Łodzi kursować bardzo przykre i niepokojące pogłoski o dziwnych zjściach na terenie II oddziału straży ogniowej. Pogłoski te rzuciły cień na naszą straż, którą przywykliśmy otaczać szacunkiem, pełni hołdu dla jej dzielności i odwagi. Mówiono o bójkach, jakie mają tam miejsce pomiędzy szeregowcami a podoficerami straży ogniowej, o uwłaczających wystąpieniach strażaków na zewnątrz i t. d.

Lecz oto w dniu wczorajszym otrzymaliśmy list od aspiranta straży ogniowej w Łodzi p. Leona Darowskiego, który ry wyświetla wszystkie pogłoski i usuwa ów cień niepokojący, jaki mógł się zakraść do licznych rzesz obywateli.

List ten przytaczamy poniżej:

W dniu 5 października do restauracji przy ul. Przejazd 12 przybył topornik II oddziału straży ogniowej Skalski i telefonista straży Neuman. Po sutości raczeniu się wódka w krótkim czasie obydwoj byli już zupełnie nietrzeźwi, to też wszczęli bójkę z właścicielem restauracji oraz bufetowym. Neuman, oprzytomniawszy, ułotnił się natychmiast do koszar, a topornik Skalski rzucił się na bufetową, po walił ją na ziemię i począł bić.

Pewien gość, będący w restauracji, zawiadomił o powyższym dyżurującego kaprala Grodkę Kapral Grodko złożył meldunek sierżantowi oddziału Bogumiłowi Kossowi i obydwoj pobiegli do restauracji, skąd z trudem zdołali uprowadzić Skalskiego do koszar. W koszarach stosownie do regulaminu straży pożarnej sierżant Koss wezwał Skalskiego do zdjęcia munduru.

Wobec tego, że Skalski odmówił, sier

żant wezwał do pomocy kaprala oraz po wiał o tem mnie. Ale wówczas Neuman oraz szofer Reclaw przyszli w sukurs swemu koledze i rzucili się na sierżanta Koss, na mnie i kaprala Grodkę.

Awantura powyższa została zlikwidowana w ten sposób, że trzech winni: Skalski, Neuman i Reclaw, którzy zachowali się w sposób niegodny, zostali natychmiast zwolnieni ze służby. Wszelkie pogłoski, jakoby sierżant Koss bił swych podwładnych są nieprawdziwe. Stwierdzam, że sierżant Koss znany jest w całej straży pożarnej jako przełożony nadzwyczaj taktowny, a całemu społeczeństwu, jako dobry, gorliwy, sumienny i uczciwy strażak. Jest on chlubą strażactwa łódzkiego, czego dowodem jest kilkakrotnie odznaczenie go medalami i dyplomami.

Awantury w II oddziale straży ogniowej wywołane były przez trzech nietrzeźwych członków straży, którzy też natychmiast zostali ukarani.

Leon Darowski,
aspirant straży pożarnej.

Obecnie mamy



najznakomitsze mydło do mycia włosów
również jako SHAMPOON.

Dość już mam tej polityki!

oświadczył sądowi Wójcik, oskarżony o działalność komunistyczną.

Policja polityczna w Łodzi otrzymała konfidencjonalny meldunek, iż 19-letni szwec Zygmunt Wójcik, zamieszkały przy ulicy Kruczej 19, pracuje w partji komunistycznej pod trzema pseudonimami: „Kulasa”, „Szewca” i „Czesława” i sprawuje funkcje pomocnika technika MOPR-u w dzielnicy Górnej.

W nocy dokonano u niego rewizji. Znalaziono numer nielegalnego czasopisma „Czerwona pomoc” broszki partyjne i notes, w którym były wypisane hasła rewolucyjne.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Steinmanna w asyście sędziów Wileckiego i Natkesa.

Na sprawie początkowo oskarżony nie przyznawał się do winy.

— Nie należałem do partji i nigdy nie miałem nic wspólnego z działalnością polityczną. Te wszystkie druki pozostawił u mnie jakiś mężczyzna, którego nazwiska nawet nie znam — mówił.

Przed sądem przesunął się szereg świadków. Pierwszy z nich i najważniejszy, komisarz Mika, stwierdził przed sądem, iż Wójcik był czynnym członkiem partji komunistycznej, co stwierdziło dochodzenie. To samo oświadczyli następni świadkowie, funkcjonariusze policji.

Po zeznaniach świadków oskarżony znów zabrał głos:

— Byłem na zebraniu komunistycznym w Gdańsku. Mówiono tam, by w razie aresztowania nie przyznawać się do niczego, ale mnie sumienie nie daje spokoju. Powiem prawdę. Pracowałem w partji i wszystkie notatki, które u mnie znalezione, sam pisałem.

Oświadczenie to wywołało duże wrazenie.

— Czem oskarżony będzie się zajmował, gdy wyjdzie z więzienia? — spytał Wójcika przewodniczący sądu.

— Zajmę się pracą zawodową, dość już mam tej polityki.

Po przemówieniu prokuratora Zgliczyńskiego i obrońcy sąd udał się na naradę. Wójcika skazano na 8 miesięcy twierdzy z zaliczeniem aresztu preventywnego.

Z muzyki. Występ Alfreda Hoehna

Milo jest usłyszeć znów z estrady koncertowej pianistę, który w najlepszych sezonach potrafił już zjednać sobie naszą publiczność grą niezwykłą, uduchowioną, przepojoną zarazem uczuciem w najszlachetniejszym znaczeniu, i temperamentem odtwórczym, imponującym najwyższą miarę wirtuozostwa

Te zalety gry Alfreda Hoehna na koncercie wtorkowym wystąpiły w całej pełni Czy to w „Chaconne” Bacha, Busoniego, czy w sonacie Chopina, czy w szeregu drobnych utworów Liszta, Mendelssohna, Schuberta i in. wykonał Hoehn w jednakowym stopniu swą czułość artystyczną oraz techniczną doskonałość gry. Podkreśliły jeszcze niezwykle śpiewnego tonu, uderzenia, pełne plastyki i subtelności w niuansach od potężnego „forte” do ledwo uchwytnego, a tak jednakże wyrazistego „piano”, a wówczas jasnym będzie, że trójmilionowy przez artystę, w zupełności był zasłużony.

Komunikat.

O.K.R. P.P.S. daw. Fr. Rew.

Okręgowy komitet PPS, daw. Fr. Rew. zwraca się do następującego komunikatu:

Konferencja dzielnicy Górnej P. P. S., daw. fr. rew. w Łodzi, odbyta dnia 13. 10. b. r. stwierdza, że pp. Błaszczuk Jan, Andrzej Matusiaka i Strużewski Bolesław samowolnie bez zgody i wiedzy ogółu członków partji dzielnicy Górnej podjęli się pod komitet dzielnicy do czego nie mieli upoważnienia i mardatu ogółu członków dzielnicy Górnej. Konferencja ocenia ich postępowanie przed sądem opinii publicznej i komisji rewizyjnej podjąć własne kroki w celu odebrania ksiązek i rachunków od pp. Błaszczyka, Matusiaka i Syski, którzy w sposób publiczną bezprawnie sobie przywłaszczyli.

OŚWIADCZENIE.

Niniejszem oświadczam i podaję do publicznej wiadomości, że jako były członek komitetu dzielnicy Górnej P. P. S. d. fr. rew. w Łodzi, wspólnego nie miałem i nie mam z działaniem pp. Bolesława Strużewskiego, Ignacego Syski i Andrzeja Matusiaka i Jana Błaszczyka. Stwierdzam, że pozostałem wierny ideologii i programowi P. P. S. d. fr. rew. i pragnę nadal w szeregach tej partji pod jej sztandarami pracować na dobro klasy robotniczej, socjalizmu i umocnienie niepodległego bytu Polski.

(—) Józef Górniak.

Łódź, dnia 13. 10. 29 r.

Sukna LEONHARDT

Wielki wybór. — Ceny umiarkowane
G. E. RESTEL, PIOTRKOWSKA 16
— Telefon 21-00



Teatr Świetlny CASINO



Dziś i dni następnych czołowy film produkcji polskiej 1929/30 p. t.

„MOCNY CZŁOWIEK”

wg powieści St. Przybyszewskiego, reż. H. Szaro

W rolach głównych.

Marja Majdrow czówna, Agnes Kuc,
Grzegorz Chmara (Art. ros. teatru Stanisławskiego),
Artur Socha (Art. Teatru Miejskiego w Łodzi)

Wytwórnia „GLORJA”

Specjalna ilustracja muzyczna p. L. Kantora

Początek przedstawień o godz. 4.30 po poł.

Domy na ul. Piotrkowskiej

są przyłączane do sieci kanalizacyjnej

Szereg ulic w śródmieściu otrzyma nowe bruki z kostki granitowej.

Czy możliwa jest natychmiastowa budowa wodociągów w Łodzi.

Częściowe skanalizowanie nowych na Piotrkowskiej, które ma wreszcie zamieć czysty i przyzwoity wygląd na ulicy magistralnej, postępuje nader. By uzyskać konkretne dane co do postępów prac, a także odnośnie innych spraw wielkiej wagi, które wpływają świeżo na porządek dzienny, zwróciłem się do naczelnika wydziału kanalizacji, P. inż. Skrzywana.

— Czy wiele domów przystąpiło już do wykonania częściowej kanalizacji?
— Owszem, dość dużo — mówi inż. Skrzywan —. Ale zaobserwowałem przy tej rzeczy wysoce charakterystyczną okoliczność: istnieje bardzo wiele domów, których właściciele złożyli u mnie w wydziale plan przeprowadzenia kanalizacji w swojej posesji, zawarli już umowy z biura instalacyjnymi i mieli przystąpić do prac. Nie braliśmy więc tych domów już pod uwagę, gdy była mowa o częściowym skanalizowaniu posesji na ul. Piotrkowskiej. Tymczasem, natychmiast po ogłoszeniu decyzji magistratu w tej sprawie wydział nasz począł otrzymywać wiadomości, że w domach tych będą wykonane nie całkowite, lecz częściowe kanalizacje.

— Nie dziwię się wcale właścicielom tych domów, obawiam się jednak, że ich przewidywania się sprawdzają, i że oni będą później zmusić ich, by skanalizowali swe domy całkowicie.

— Czy wiele planów zgłaszanych codziennie do wydziału?

— Tak. Zatwierdzamy te plany bardzo szybko, myślę więc, że do zimy połowa wszystkich domów zostanie częściowo skanalizowana.

— Dlaczego połowa?

— Wątpię czy uczynią to wszyscy. Wiedzą, że nie mają pieniędzy, a pieniądze są wszak tylko ludźmi. Odłożą na okres późniejszy swój zamiar, a w międzyczasie nastąpią mrozy. Nie jestem pesymistą i nie zapatruję się na to w specjalnie czarnych barwach, ale jestem już doświadczonym i obawiam się, że rury szpecące ulicę pozostaną, a w przyszłości w naszym ciągu drażnić będą powonienie, przynajmniej przez

— Chyba, chyba, że władze administracyjne zajmą się tą sprawą i dopilnują, żeby wszędzie kanalizacje zostały przeprowadzone.

— Ogólne zainteresowanie wzbudziło się na ulicach, na których w swoim czasie ułożono kanały, obecnie znów przystąpiono do prac kanalizacyjnych?

— Te ciekawość mogę zaspokoić, a nie przypuszczam, że to faktycznie zainteresowanie Łoździan. Mianowicie, magistrat postanowił wiosną przyszłego roku ułożyć

ulepszony bruk na ulicach Wólcząńskiej od Konstantynowskiej do Zamenhofska, na Cegielnianej od Piotrkowskiej do Gdańskiej, i na Sienkiewicza od Narutowicza do Przejazdu.

Na ulicach tych będzie ułożony gładki bruk z kostki granitowej, a przy tej okazji, najprawdopodobniej również skasowane będą, podobnie jak na ul. Piotrkowskiej ścieki uliczne t. j. rynsztoki. Z tych względów otrzymaliśmy polecenie ustawienia na tych ulicach studzienek ściekowych w tem miejscu, gdzie znajdują się rynsztoki. Dotąd ustawiliśmy już 160 studzienek — to są właśnie te prace, które powodują pewne, częściowe rozkopywanie ulic.

— A jak przedstawia się sprawa budowy kanalizacji w ogóle?

— W roku bieżącym gros robót wykonujemy na zw. kolektorze trzecia t. j. na Polesiu Konstantynowskim. Praca tam odbywa się w warunkach bardzo ciężkich, albowiem musimy ryć ulice jak krety, na głębokości niemal 11 metrów. Ale posuwamy się naprzód intensywnie i do końca grudnia roboty te wykończymy. Natomiast w mieście w roku bieżącym wykonujemy roboty kanalizacyjne

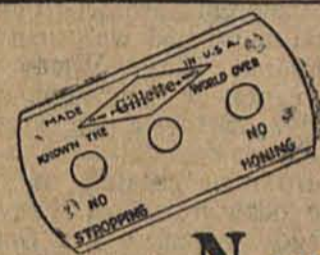
na ulicach Składowej i Kolejowej

— Co pan sądzi o możliwości wybudowania wodociągów w Łodzi kapitałem i pracą zagraniczną, o czem doniosła wczorajsza „Republika”? Czy można przypuszczać, że to pchnie tę ważną sprawę na realne drogi i że Łódź wreszcie otrzyma to, na co tak długo czeka?

— Na tę sprawę zapatruję się też pesymistycznie, z pewnego względu. Bezsprzecznie, o ile, konsorcjum zagraniczne, operujące wielkimi kapitałami przystąpi do budowy — będziemy mieli wodociągi bardzo szybko. Ale jest w tem pewien ciemny punkt, mianowicie to, iż umowa ma być oparta na zasadach koncesyjnych, t. zn. wodociągi nie będą własnością miasta, lecz owej grupy finansowej. A taki stan może się na Łodzi zemścić. Koncesjonariusze dbają zawsze i tylko o względy i kalkulacje handlowe. O ile jest to zrozumiałe dla instytucji par excellence handlowych, o tyle dla wodociągów, gdzie pierwszą rolę powinny odgrywać względy sanitarne, obfitość wody, jej taniać itd. jest to prawie nie do pomyslenia.

— Będziemy mieli szybko wodociągi to prawda. Ale z jaką korzyścią i jakim

kosztem? Życzę miastu, by mogło przeprowadzić ten plan własnymi kapitałami. Tak będzie daleko lepiej dla wszystkich, choć może potrwa nieco dłużej. S.



Nożyki

Gillette wyrabia się tylko jednej jakości — najlepszej

Najlepszy gatunek stali, najdokładniejsze maszyny, szczegółowa i bezwzględna kontrola jakości każdego nożyka wychodzącego z fabryki tłómaczą przysłowiową doskonałość nożyków Gillette. Żądać wyraźnie nożyków Gillette.



Gillette

W poszukiwaniu chleba i pracy

emigrują rzemieślnicy łódzcy i chłopci bezrolni — hen za ocean, do Argentyny lub Brazylii.

Młodzi chłopcy, żądni przygód, dopytują się wciąż o kraje dalekie, zamorskie

Obecna pora roku, jesień, zasadniczo nie sprzyja, jak wiadomo, wzmaganiu się ruchu emigracyjnego. Kto nosi się z zamiarami przesiedlenia się za morze, ten zazwyczaj planuje uczynić to na wiosnę.

Mimo to ruch emigracyjny w Łodzi utrzymuje się obecnie w granicach niemięjszych, niż zwykle. Około 2.000 osób wyjeżdża od nas co miesiąc na stałe za ocean: przeważnie do Ameryki Południowej.

Liczba ta zawiera jednak nietylko mieszkańców Łodzi, ale i okolicznych wsi i miasteczek, rozciągając się na całe województwo.

W związku z ruchem emigracyjnym należy więc zwrócić uwagę na pewną zasadniczą sprawę, która może zarazem służyć jako wielce charakterystyczny przykład panującej w niektórych niższych urzędach naszej administracji dezorientacji.

Mianowicie: kto zamierza wyemigrować z kraju, ten stara się, oczywiście, o uzyskanie bezpłatnego paszportu emigracyjnego. W tym celu zwraca się on do urzędu emigracyjnego w Warszawie i w pomyślnym wypadku otrzymuje przedewszystkiem zaświadczenie, opiekujące, iż *petent ma prawo do otrzymania bezpłatnego paszportu*.

Zaopatrzone w takie zaświadczenie, musi on teraz wystarać się o szereg innych papierów, jak: *zaświadczenie magistratu, iż nie zalega on w opłacie podatków komunalnych, podobne zaświadczenie urzędu skarbowego odnośnie podatków państwowych, policyjne świadectwo kwalifikacyjne, wreszcie — świadectwo niekaralności, które wydaje starostwo grodzkie*.

Wszystkie te świadectwa otrzymuje kandydat do wyjazdu za morze na podstawie wspomnianego wyżej zaświadczenia urzędu emigracyjnego. Wymaga to wielu zabiegów, bieganiny, no i — kosztów...

Bowiem istnieje u nas zasada, że „podanie musi być zaopatrzone w marceżki stemplowe”. W tym wypadku — ponieważ chodzi o kilka instancji — koszt marek stemplowych wynosi w regule ogółem przeszło 20 złotych.

Wydawałoby się logicznie, że skoro rząd daruje emigrantowi opłatę za paszport — 250 złotych — również inne urzędy winnyby darować niezamierzemu w regule, bo szukającemu dopiero za oceanem chleba emigrantowi — *opłatę stemplową*. Przecież wiadomo, że w takich sferach rekrutują się emigranci, wiadomo, że aby zdobyć pieniądze na wyjazd, wyprzedają często wszystko i wyjeżdżają przeważnie z nader skąpo obliczonym groszem.

To też np. magistrat łódzki słusznie uwzględnia taki stan rzeczy i za zaświadczenie o niezaleganiu w opłacie podatków komunalnych nie pobiera od emigrantów nic.

Inaczej jednak postępują niektóre komisariaty policji państwowej. Jedne każą sobie uścić za świadectwo kwalifikacyjne opłatę w markach w wysokości 6 złotych, drugie zaś — uwzględniają położenie emigranta i *zwalniają go z opłaty*.

Inaczej mówiąc: emigrant *placi albo nie placi* — zależnie od... dzielnicy miasta, w której mieszka, t. j. komisariatu, do którego „jest przynależny”...

Takie sprawy, jak urzędowa opłata, nie mogą przecież być zależne od róż-

nych punktów widzenia różnych wydziałów... Jeżeli jeden komisariat pobiera opłatę, a drugi nie, to — albo jeden albo drugi popełniają bezprawie. Jeżeli opłata *nie należy się*, bezprawie popełnia ta instancja, która opłatę tę jednak pobiera, jeżeli zaś opłata *należy się* — nieprawie postępuje znów ta instancja, która ją daruje...

W związku z ruchem emigracyjnym należy zanotować jeszcze ciekawy objaw, obserwowany w ostatnich czasach w wzmóżonym stopniu w łódzkich agencjach towarzystw okrętowych. Bardzo często zgłaszają się do agencji tych *młodzi chłopcy w wieku 14—16 lat*, proponując np. bezpłatny przewóz ich przez ocean, wzamian za pracę na okręcie, dopytując się, czy nie mogliby przy pomocy towarzystwa okrętowego *wstąpić do „wojska” za oceanem* i naprzykaszając się wogóle najrozmaitszymi awanturniczymi propozycjami.

Rzeczywisty element emigracyjny składa się u nas wyłącznie niemal z *rzemieślników oraz rolników, względnie robotników rolnych*.

Emigracja płynie wyłącznie prawie w kierunku Połudn. Ameryki (Brazylii i Argentyny).

Charakterystyczne jest również, że na ilość 2.000 osób miesięcznie, emigrujących rzeczywiście — ilość zgłaszających się do łódzkich biur okrętowych po informacje oraz wogóle — interesujących się warunkami przejazdu przez morze i t. d., jest conajmniej dziesięciokrotnie większa.

Świadczy to dobitnie o tem, jak wielu ludzi pragnie wyemigrować, nie może jednak zrealizować zamiaru z powodu braku pieniędzy... Rem.

LOS

W 20-ej Lot Państw. kupują wszyscy w Kolekturze S. Jarka, Piotrkowskiej 22 i 66, gdyż tam stale padają najlepsze wygrane.



Najpożniejsze arcydzieło wielkiej wytwórni FOX-FILM. — Realizacja genialnego twórcy „Siódmego nieba” i „Anioła ulicy” FRANKA BORZAGE'A

„OFIARNA NOC” (Pierwsza kobieta w życiu)

Smiertelna gra o miłość między dwójgłęb ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej.

W rolach głównych: Najbardziej fascynująca urodzielička ekranu **MARY DUGAN** Najsympatyczniejszy bohater Ameryki **CHARLES FARREL** oraz **IWAN LINOW** i **MARGERET MANN**.

Dzisiaj i dni następnym!

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. CZUDNOWSKIEGO. — Początek o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o godz. 12-ej, ost. o 10-ej wiecz. — Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1 zł. W sobotę i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł.

Casino.

„Mocny człowiek”

z Majdrowiczówną i Grzegorzem Chmarą.

Powieść Stanisława Przybyszewskiego p. t. „Mocny człowiek” wywołała swego czasu burzę namiętnych sporów i dyskusji. Najlepiej jednak powieść tę rozumie współczesne pokolenie, na każdym kroku spotykające powojennych dorobkiewiczów, którzy poprzez pot i krew swych ofiar doszli do majątku i sławy.

Jest jednak różnica między przeciętnym „mocnym człowiekiem” a Bieleckim — bohaterem powieści i filmu. Bielecki odradza się pod wpływem miłości do uroczej pani Niny. Wtedy dopiero staje się naprawdę „mocnym człowiekiem”, gdyż pozbywa się szatańskiej mocy, która go opętała.

To odrodzenie zostało na ekranie wspaniale odzwierciadlone. Przyczyniła się do tego wspaniała gra Grzegorza Chmary, który w postać Bieleckiego wlał wiele uczucia i szczeroci.

P. Chmara potraktował skomplikowaną rolę bohatera filmu z właściwym jego talentowi umiarem artystycznym, dzięki czemu stworzył postać tętnącą przedewszystkiem prawdą i życiem.

W pewnych momentach przypominał się z tych czasów, gdy grał rolę Raskolnikowa w przeróbce filmowej nieśmiertelnej powieści Dostojewskiego.

Polski Veidt, za jakiego uważają Artura Soche, odtwórcę roli Hinkemana na scenie teatru miejskiego w Łodzi, wywiązał się ze swego zadania znakomicie.

Obok tej pary stanąć może również pani Stanisława Wysocka, świetna w roli babki Bieleckiego.

Nowoodkryta gwiazda pani Agnes Kuck wywiązała się ze swego zadania bardzo dobrze, ponadto do uświetnienia filmu przyczyniła się znacznie pani Majdrowiczówna w roli Niny p. Zelwerowicz w roli wydawcy, oraz reszta zespołu z Walterem, Mierzejewskim i Kurnakowiczem na czele.

Reżyser p. Szaro może śmiało utrzymywać, że polska wytwórczość filmowa znowu posunął o krok naprzód.

Cies.



Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro,

tel. 64-21 przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

Ordynuje w godz. 9—1.

30-lecie słynnej afery Dreyfusa

Kapitan sztabu generalnego oskarżony o zdradę i szpiegostwo. Jak sądzono, skazano i zrehabilitowano uczciwego oficera

Trzydzieści lat upływa w tych dniach od chwili, gdy sensacyjna sprawa Dreyfusa trzymała w ogromnym napięciu cały świat. Trzydzieści lat temu w jednym z miast Bretonji sąd wojenny, rozpatrzywszy ponownie sprawę Dreyfusa, wydał wyrok uniewinniający.

Jeden z francuskich dziennikarzy obliczył, iż gdyby zebrano wszystkie prace, drukowane tylko we Francji i poświęcone sprawie Dreyfusa, wówczas otrzymanoby śliczną bibliotekę, składającą się conajmniej z kilku tysięcy tomów.

Współczesne pokolenie zna tę sprawę tylko fragmentarycznie, z opowiadań dziadków lub ojców, nie od rzeczy więc będzie, z okazji trzydziestolecia, przypomnieć w skróceniu dzieje nieszczonego kapitana armii francuskiej.

Jeśnienią 1894-go roku francuski sztab generalny dokonał sensacyjnego odkrycia. Stwierdzono mianowicie, że, mieszkający w Paryżu, wojenny attache niemiecki pułkownik von Schwarzkoppen, otrzymuje od jakiegoś francuskiego oficera, stojącego prawdopodobnie blisko sztabu, pewne dokumenty i wiadomości o charakterze wojskowym.

W kilka dni potem pomocnik naczelnika biura informacyjnego przy sztabie, major Henri, przedstawił swemu szefowi zdobyty przez szpiegów materiał, naprowadzający na ślad zdrajcy.

Wszczęto śledztwo. Władzom przyszedł znowu z pomocą major Henri, który, jako winowajcę, wskazał oficera artylerji Alfreda Dreyfusa, przydzielonego przed dwoma laty do sztabu generalnego.

Dreyfus, jako zdolny oficer, nie cieszył się sympatją kolegów, którzy zazdrościli mu odznaczeń i sławy. Nie zbrakło więc insynuacji pod jego adresem.

Dreyfusa aresztowano. W więzieniu zgłosił się doń major Henri i podsuwając mu nabity rewolwer rzekł:

— Jeśli masz jeszcze troszkę honoru, zgini jak oficer!

Lecz Dreyfus odsunął broń.

— Chcę żyć — odparł — by ocalić

honor i dobre imię moich dzieci!

Sztab trzymał całą sprawę w wielkiej tajemnicy. Żonie Dreyfusa kazano milczeć, grożąc, że w przeciwnym razie z mężem jej będzie jeszcze gorzej.

Musiła więc milczeć.

Owczesny minister wojny gen. Mercier, zapoznawszy się ze sprawą, był zdziwiony. Poważnych dowodów winy nie było. Poza to wiadano, że Dreyfus był milionerem i na pieniądzach mu nie zależało. Ze strony ministra wojny wypłynął więc wniosek zwolnienia Dreyfusa i wszczęcia nowego śledztwa, lecz prasa reakcyjna poczęła go posądzać o stroniczość i tuszowanie sprawy. Gen. Mercier nie należał do ludzi odważnych i ustąpił.

Dnia 22-go grudnia Dreyfus stanął przed sądem wojennym i skazany został na bezterminowe więzienie oraz pozbawienie praw. Gdy po odczytaniu wyroku, przystąpiono wobec władz wojskowych do uroczystej ceremonii degradacji, gdy zerwano zeń szlify oficerskie i złamano szabłę nad jego głową, Dreyfus krzyknął:

— Przysięgam, że jestem niewinny!..

Skazańca wysłano na t. zw. „Djabełską wyspę”, gdzie dawniej przebywali trędowaci. Był on jedynym mieszkańcem tej wyspy, nie licząc 20-tu stróży bezpieczeństwa. Zbudowano dlań specjalny domek. W kurytarzu dniami i nocą czuwał dwaj żołnierze. Początkowo pozwolono mu spacerować nad brzegiem morza, lecz wskutek nowej nagonki reakcyjnej, domek jego odgradzono wysokim murem a straż niemal podwojono.

Dreyfus przeżywał na tem odludziu ogromne męki moralne i fizyczne. Mimo to nie tracił wiary w zwycięstwo prawdy.

Na wiosnę 1896-go roku na czele biura wywiadowczego przy francuskim sztabie generalnym stał pułkownik Picard, który również wierzył głęboko w niewinność Dreyfusa. Pułkownik Picard otrzymał wkrótce w swe ręce odpowiedni dowód, a mianowicie list znalezione przy służącym w koszu.

Gdy światło zgasło w kinie.

Adam Majkowski złapał 2 palta i począł uciekać.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Godzina 10 i pół wieczór. W jednym z kinoteatrów przy ulicy Piotrkowskiej demonstrują fascynujący film. Nagle na widowni rozlega się głośny okrzyk:

— Złodziej! Trzymajcie złodzieja!

Zapalono światła. W tej chwili rzucił się w kierunku drzwi jakiś młody mężczyzna w zniszczonym, podartym ubraniu. Za nim biegł jakiś inny mężczyzna oraz kilku bileterów.

Pogoń trwała dość długo. Dopiero przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Moniuszki złodziejczek, który sam wołał

„Trzymajcie złodzieja”

wpadł w ręce posterunkowego.

Sprowadzono go do komisariatu. Był to 22-letni Adam Majkowski, czterokrotnie już karany za kradzieże. W dwa dni przed powyższym wypadkiem uciekł on z więzienia w Skierniewicach.

Majkowski w czasie seansu zakradł się na widownię kinoteatru. Zbliżył się

do łoży, którą zajmował mecenas Łaski wraz z małżonką i

usiłował ściągnąć palta.

Adwokat Łaski w porę spostrzegł zło dziejaszka. Wszczął on alarm i wraz z bileterami puścił się za nim biegiem.

W dniu wczorajszym złodziejczek znalazł się na ławie oskarżonych. Sprawę tę rozważał sąd okręgowy, pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Steinmana w asyście sędziów Wileckiego i Nałkesa. Oskarżał prokurator Hawłowski.

Majkowski na sprawie przyznał się do winy.

— Byłem głodny, nie miałem nic w ustach przez cały dzień — tłumaczył się — nie mogłem przecież starać się o żadną pracę, bo mnie szukała policja.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Majkowskiego na 2 lata więzienia.

das.

Z dnia na dzień

List był podarty na strzępy. Pułk. Picard skleił poszczególne części i doszedł do wniosku, że niemieckim agentem był major Esterhazy.

Nie mówiąc nikomu o swem odkryciu, pułk. Picard począł zbierać informacje o majorze Esterhazy i dowiedział się, że jest to wielki hulaka, łajdak i ciar, którego utrzymywały kobieci. Następnie pułk. Picard skonstatował, że przedstawione w sądzie dokumenty były podrobione.

Pułk. Picard zawiadomił o swym kryciu generała Boudeffra, który ceważył sobie doniesienie, a gdy pułk. Picard nalegał, by przeprowadzono wizję procesu, wysłano go do Turynu, gdzie podówczas grasowała malarstwo.

Lecz pułk. Picard nie zabrał ze sobą sensacji. Przed wyjazdem zawiadomił o wszystkim żonę i syna, nie jego więźnia. Znowu powstał alarm w prasie.

Wszczęto rewizję procesu. Pułkownik Picard zdobył urlop, przybył do Paryża i począł występować publicznie przeciw majorowi Esterhazy. Jaurès, Clemenceau również domagali się ciągnięcia do odpowiedzialności następnego majora.

Nie było innej rady. Esterhazy nał przed sądem. Oczywiście, że to szopka, a nie sąd. Oskarżonego winiono.

Po tym procesie wystąpił Emil Zola, ze swym słynnym:

— „J'accuse!”... („Oskarżam!”)

Pociągnięto do odpowiedzialności Zolę i pułkownika Picard'a.

Sąd skazał Zolę na rok więzienia, Picarda na banicję.

Mimo to, ciągle protestowano. Esterhazy uciekł do Londynu i stamtąd zaczął wydaniem współników na wygnaniu, gdyby go pociągnięto po raz drugi do odpowiedzialności.

Latem 1898 r. minister wojny Carnot przekonał się osobiście, że major Henri podrobił wszystkie dokumenty. Henri został aresztowany i nazajutro spełnił samobójstwo, przecinając sobie żyły brzytwą.

Śmierć głównego inicjatora kradzieży rozwikłała aferę.

Przystąpiono do rewizji procesu, tym razem skazano Dreyfusa na rok więzienia, co już oznaczało do pewnego stopnia zmianę kursu wobec oskarżonego.

Wskutek starań ówczesnego ministra sa ministrów karę tę Dreyfusowi odwołano.

Lecz Dreyfus nie żądał łaski, dążył do pełnej rehabilitacji! I otrzymał ją... po 7-ju latach!

Na wiosnę 1906-go roku Sąd Najwyższy zmienił poprzednie wyroki uznając, że Dreyfus był niewinny.

Dreyfus otrzymał rangę majora 1. der Legji Honorowej.

Pułkownik Picard został również zrehabilitowany, dosłużył się rangi generała i został nawet ministrem wojny.

Z główniejszych osób, które wzięły udział w tej tragedji historycznej, dziś tylko jej bohater Dreyfus. Siwa i charyzmatyczny pułkownik, który w czasie katastrofy automobilowej w 1914-ym, a Esterhazy, odgrywającej w tej histo-ji najniebezpieczniejszą rolę, został jakim, padł na samo dno życia i zmarł w Londynie w roku 1923-im niemal w płem.

Nie ukrywał bynajmniej potęgę, był agentem niemieckim i sprzedawcą wet jakimś wydawcy swe „Pamiętniki zdrajcy”. na które nikt nie zwracał uwagi...

Kłopoty wełniarzy.

O kim „miasto“ już nie mówi. — Psychoza trwogi. — Kombinacje moratoryjno-obligacyjne. — Nie oszczędzono Tomaszowa. — Ciężki los średnich tkaczy i zarobkowych przedzalników.

Przemysł wełniarzy znajduje się rzeczywiście w ciężkim położeniu, czego najwymowniejszym dowodem są powstałe nieomal codziennie pogłoski o niewypłacalności, oddaniu się pod nadzór firm, które dotychczas uchodziły za pierwszorzędne.

Wiele informacji przytem jest zupełnie zmyślonych. „Miasto“ straciło już zdolność oceniania prawdopodobieństwa rozsiewanych pogłosek. Do bajek więc zaliczyć należy np. historyjkę, jaką ostatnio lansowana wiadomość o stracie 400 tys. dol., jaką poniosła rzekomo jedna z największych naszych fabryk wełnianych. Nonsens tego jest zbyt oczywisty, gdyż nieprawdopodobne jest, aby przedtem klientowi udzielono takiego kredytu. Coprawda „miasto“ lojalnie stwierdza, iż firma ta mogłaby nawet pozwolić sobie na tego rodzaju stratę, ze względu na jej doskonały finansowy stan. Tem nie mniej ta gadanina jest do wrodem psychozy trwogi, jaka ogarnęła Łódź.

Faktem jest jednak, iż szereg poważnych firm wełnianych znajduje się w ciężkim położeniu. Nawet przejście niektórych z nich na produkcję artykułów z tej dziedziny nie zdołało poprawić ich sytuacji, zwłaszcza iż brak im rutyny produkcyjnej a przede wszystkim doświadczenia sprzedażnego artykułów, których zbyt przedewszystkiem opiera się na REKLAMIE.

Sytuacja wielkiego przemysłu wełnianego jest groźna. Firmy chcąc wybrnąć z piętających się przed nimi trudności, robią w tym kierunku wszelkie możliwe wysiłki.

Jedną z fabryk miała rzekomo zaproponować swoim wierzycielom MORATORYJNE 10-LETNIE MORATORJUM.

Inna wydać miała OBLIGACJE W WYSOKOŚCI 400 TYSIĘCY DOLARÓW.

Wobec tych niemi pretensje wierzycieli, nie wykładając, ani grosza z kasy, przewyższają trudności, w jakich znajduje się i przeć w ten sposób gospodarce finansowej na racjonalniejszym, bowiem długoterminowym, a nie, jak dotychczas, krótkoterminowym kredycie.

W tej kombinacji najtrudniejszą rzeczą będzie uzyskanie zgody małych wierzycieli, gdyż nie ulega wątpliwości, iż w wielkich tego rodzaju wyjściach mogło być wzięte w rachubę.

Psychoza niewypłacalności zapanała tak dalece iż mówi się nietylko nie o wszystkich firmach wełnianych, ale też wzięto się ostatnio do Tomaszowa Mazowieckiego. Stwierdzić należy, iż istnieją w Tomaszowie firmy, które ten sezon zamkną z bardzo dobrym rezultatem. Wypuściły bowiem artykuły, zarówno paltotowe, jako też ubranicowe, za które otrzymują gotówkę oraz doskonale ceny.

W średnim przemyśle wełnianym sytuacja jest znacznie gorsza i PRZEMYSŁOWCY EKWILIBRYŚCI dokonywają karkołomnych sztuk by utrzymać się na powierzchni. Głównym ich zadaniem jest zarobienie na utrzymanie swych rodzin.

W obecnej chwili nie ma więc mowy

o planowej gospodarce, nie mówiąc już o możliwości prowadzenia produkcji w ramach rentowności.

Bardzo ciężkim jest również położenie PRZEDZALN ZAROBKOWYCH. Zatrudnione są one przede wszystkim

dla fabryk chustek, które otrzymały zamówienia sowieckie. Te jednak, płacąc gotówką za przedzenie stracają około 20 pr. od stawek. Tak więc mali ci przedzalnicy zbijają jedynie maszyny, pracując na nich przez pełny tydzień na dwie zmiany i z trudnością zarabiają na chleb.

Co Łódź eksportuje.

Przędę czesankową, tkaniny bawełniane i czesankowe.

W stosunku do roku ubiegłego eksport włókniarzy zmniejszył się o 30—35 procent. W pierwszym rzędzie zmniejszył się znacznie eksport tkanin bawełnianych.

W ostatnich czasach eksportowane są duże ilości przędzy czesankowej do ANGLJI, JAPONJI, INDJI I RUMUNJI jak również do BULGARII I JUGOSŁAWJI. Eksportowane są również tkaniny czesankowe do ANGLJI i tkaniny bawełniane do RUMUNII.

Wprowadzona ostatnio podwyżka kolejowej taryfy towarowej nie wywarła żadnego prawie wpływu na eksport. Podwyższenie stawki transportowej w granicach od 2 do 4 złotych za 100 kg. produktu, którego cena wyno-

si kilkadziesiąt dolarów, nie odgrwa żadnej roli.

Nowa taryfa kolejowa jest jednakże niższa dla towarów eksportowanych lub importowanych przez Gdańsk. Polityka uwzględniająca obniżenie taryf kolejowej dla towarów kierowanych przez Gdańsk, już obecnie daje wyniki, gdyż ruch towarów kierowanych przez Gdańsk od chwili zmiany taryf znacznie wzrósł.

Eksporterzy łódzcy uskarżają się jednakże na brak wagonów K. D. S. (30-tonowych) które wcale nie są dla Łodzi przydzielane. Mimo kilkakrotnych interwencji w ministerstwie przemysłu i handlu i ministerstwie komunikacji — Łódź nadal tych wagonów nie otrzymuje.

Kto kupi Rosenblattów?

W obecnej chwili istnieją trzy możliwości.

Losy tow. akc. Rosenblatt stoja w danej chwili pod znakiem zapytania. Rozumieć przez to należy, iż dotychczas niewiadomym jest, czy firma przejdzie w inne ręce drogą upadłości, czy też nastąpi przejęcie przez nowych nabywców wszystkich aktywów i pasywów. Sprawa ta jest o tyle niejednoznaczna iż przy upadłości, a więc związanej z tem licytacją powstałyby bardzo wysokie koszty sądowe.

W obecnej chwili istnieją 3 możliwości sprzedaży.

Oddawna interesują się tą fabryką firma N. EJTINGON, która wvdzierza w nią tkalnie i w obecnej chwili posiada uruchomionych około 700 krosien, przy których zatrudnionych jest 1200 robotników.

Pozatem wchodzi w rachubę JEDEN Z POWAŻNYCH HURTOWNIKÓW ma nufaktury bawełnianej. Ponieważ nie posiada on jednak doświadczenia produkcyjnego, należy wątpić, by wszedł do firmy, tembardziej, iż w obecnej chwili przystąpienie do tego interesu wymaga bardzo poważnych środków finansowych.

Trzecią wreszcie grupę reflektantów stanowi KILKU PRZEDZALNIKÓW Z

GRUPY WIELKIEGO PRZEMYSŁU, których przedsiębiorstwa znajdują się w doskonałym stanie finansowym. Przemysłowcy ci, oglądając fabrykę, znaleźli ją w stanie dobrym. Możliwe jest, iż dadzą nawet bawełnę do próbnego przedzenia, aby w sposób doświadczalny wyrobić sobie zdanie o sprawności technicznej przedzalni.

Tow. akc. Rosenblatt należą do grupy największych przedzalni i posiadają 64400 wrzecion cienkoprzędnych. Pamiętać o tem należy, iż w polskim przemyśle bawełnianym zaledwie 5 firm posiada ponad 50 tys. wrzecion, a to: Scheibler i Grohman, Wdźzewska, I. K. Poznański, la Czesłochowienne i Zawiercie.

Objęcie kontroli nad wrzecionami Rosenblatowskimi przedstawiać będzie poważną zmianę w ustosunkowaniu się sił w przedzalnictwie bawełnianem.

Podatek dochodowy

płatny jest w 30 dni od daty otrzymania nakazu.

Urzędy skarbowe rozpoczęły wysyłanie nakazów płatniczych na podatek dochodowy za bieżący rok. Dokonane już zostały „wolne szacunki“, t. j. wymiary w stosunku do firm nieprowadzących prawidłowej księgowości. W stosunku zaś do pozostałych firm, odbywa się obecnie badanie ksiąg.

Podatek płatny jest 1 listopada wzgl. w 30 dni od daty otrzymania nakazu płatniczego. Firmy nieprowadzące prawidłowych ksiąg płacą różnicę między kwotą wymierzoną przez komisję szacunkową, a zaliczką, która winna była być za płatną do 1 maja b. r.

Upadłości i nadzory.

Sąd handlowy w dniu 15 października odroczył wypłaty firmie „Lewi - Szymon Wroński“ — fabryka wyrobów włókienniczych — półwełnianych, przy ul. Piotrkowskiej 8.

Aktywa firmy podane przez firmę wynosiły na dzień 18 września 200.974 zł., passywa zaś 136.745 zł., a po zbadaniu przez biegłego Teodora Kujawskiego stanu przedsiębiorstwa aktywa zostały zredukowane do sumy 175.777 zł. przez zmniejszenie pozycji dłużników, jakkolwiek z drugiej strony tenże biegły w swej opinii stwierdza, że nieruchomości firmy oszacowana przez nią sama na kwotę 11.000 zł. przedstawia większą wartość, a remanent towarów jest zgodny z rzeczywistością.

Nadzorcami sądowymi nad przedsiębiorstwem firmy mianowano apl. adw. Marję Lewicką i kupca Bahariera, tego ostatniego z warunkiem bezpłatnego spełniania obowiązków nadzorczych.

Sędzią komisarzem został mianowany sędzia H. Jakób Librach.

Na poprzedniej sesji sądu handlowego w dniu 12 października ogłoszono upadłość Moszkowi Ickowi Frankensztajnowi w Brzezinach, Stary Rynek 2 — handel konfekcją, — na żądanie adw. Leona Goldringa, pełnomocnika 5 firm - wierzycielek.

Wierzyciele twierdzą, że upadły wystawił znaczną ilość weksli na ogólną sumę około 50 tys. zł. za towar, a w celu uniemożliwienia egzekucji należności skład przepisał na pasierbicę swoją nieletnią Estere Pomeranc, a nast. gdy sąd grodzki w Brzezinach uważając przepisanie to za fikcję, wydał tytuł na zabezpieczenie należności wierzycieli na towarach, towar ten ukrył, tak, że wszelka egzekucja okazała się bezcelowa.

Ze zawieszenie wypłat przez Frankensztajna rosi wszelkie cechy złośliwej upadłości, wierzyciele przytoczyli tę okoliczność, że upadły, dopuściwszy weksel do protestu w dniu 31 lipca r. b., w tym samym dniu nabył nowy transport towarów, wydając zaś weksle, zaprotestowane następnie po terminie płatności, a później wierzycielom zaproponował spłatę ich należności w wysokości 10 proc. Z tego też powodu sąd zastosował, zgodnie z ich żądaniem przymus osobisty, względem upadłego i oznaczył chwilę otwarcia upadłości na dzień 31 lipca r. b.

Kuratorem powyższej upadłości został mianowany a. adw. Jerzy Grudziński, a sędzią komisarzem s. h. Paweł Szulc.

Na mocy decyzji sądu zostało zarządzone otwarcie postępowania układowego nad firmą „Biuro techniczne — Elektron. Inż. Juliusz i M. Hammer“ przy ulicy Sienkiewicza 39.

Jak wiadomo firmie powyższej zostało udzielone w dniu 9 lipca odroczenie wypłat na trzy miesiące.

Obecnie, wobec tego, że sezon budowlany w roku b. zupełnie nie dopisał, firma przewidując niemożność uregulowania w całości swych wierzycieli zwróciła się w dniu 23 września, przed upływem okresu odroczenia wypłat o zezwolenie na otwarcie propozycji układowych z wierzycielami przez zmniejszenie ich należności o 30 proc. z jednoczesnym rozłożeniem spłaty tych 70 proc. na raty płatne w ciągu 2-eh lat.

Dodać należy, że różnica między przedłużeniem odroczenia wypłat, a postępowaniem układowym jest ta, że przy przedłużeniu odroczenia wypłat do 9 miesięcy, koniec końcem wszystkie długie muszą być zapłacone w pełnej wysokości, zaś przy otwarciu postępowania układowego mogą ulec zmniejszeniu nietylko do 70 proc., płatne w terminie 2-eh letnim.

GIELDY.

URZĘDOWA CENIŁA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 16-go października 1929 roku

TRANZAKCJE.
Dolary 8.58 1/5
CZEKI.
Belgia 124.48, Londyn 43.40 3/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.04, Praga 26.39 i pół, Szwajcaria 172.45, Sztokholm 239.36, Wiedeń 125.34, Włochy 46.70, Berlin 212.77

AKCJE:
Bank Handlowy 117.—, Bank Polski 166.—, 165.—, 166.—, Firley 51.—, Węgiel 67.50, Lilpop 28.50, Ostrowieckie, Serja B. I. i II-em. 84.50, III-em. 74.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Poż. inwestycyjna 118.—, 119.—, 118:50, dolarówka 62.75, 62.25 62.95, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.— 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.—, 47.25, 5 proc. m. Warszawy zł. 50.75, 8 proc. m. Warszawy zł. 67.—, 67.25, 8 proc. m. Czesłochowy 54.75, 8 proc. m. Piotrkowa 56.—

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 15 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.76, luty 9.77, marzec 9.84, kwiecień 9.85, maj 9.92, czerwiec 9.92, lipiec 9.95, sierpień 9.89, wrzesień 9.85, październik 9.73, listopad 9.69, grudzień 9.73, loco 10.07.

Liverpool, 15 października. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 14.63, marzec 14.85, maj 15.10, lipiec 15.25, październik 14.52, loco 15.50.

Aleksandria, 15 października. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaris: styczeń 29.88, marzec 30.42, maj 30.85, listopad 29.26, Ashmouni: luty 20.20, kwiecień 20.71, czerwiec 21.12, październik 19.43, grudzień 19.79.

Nowy Jork, 15 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 18.04, listopad 18.24, loco 18.35, Kontrakty południowe: 18.26—28, luty 18.41, marzec 18.56—57, kwiecień 18.71, maj 18.87, czerwiec 18.87, lipiec 18.88, październik 18.09, listopad 18.14, grudzień 18.19—18.20.

Nowy Orlean, 15 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 18.20—21, marzec 18.45, maj 18.70—71, lipiec 18.69, październik 17.87, grudzień 18.09—12, loco 17.98

Szkoła Świątka
ST. ZABORSKIEGO
rozpocznyna kurs dn. 22.10 (wtorek) Zapisy codziennie od 3-5 i od 7-9 wiecz.
Ostatnie nowości.
Narutowicza 31, I p. front.

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
PIOTRKOWSKA 50
Przyjmuje od g. 11—1 i od g. 3—6.

W obecnej chwili nie ma więc mowy

Giełdy zbożowe

z dn. 16 października

Poznań, 16 października.

Zyto 23.75-24.25, pszenica 36.50. 38.50
 Jęczmień browar. 27.00-30.300, Jęczmień browar. 25.00-26.00. Owiec 21.75—23.75
 Mąka pszenna 56.75. - 60.75
 Otręby żytnie 16.00-17.00 Otręby pszenne 18.00-19.000
 Rzepak 70.00-74.00 Groch polny 38.-00, Groch Victoria 50.00—60.00, Siano luzne 8.00-9.50, Siano praso wane 10.00-11. Słoma żytnia luzna 3.00-50, Słoma prasowana 4.-0-4.60.

Warszawa 16 października.

Ceny bez zmian.

Lwów, 16 października.

Pszenica krajowa dwors. 38.75-39.75
 Pszenica kraj. zbiorowa 35.24-36.50, Żyto małopolskie 24.50-25.50, Jęczmień małopolski przemiał. 19.50-20.50, Jęczmień pastewny 21.25-22.25, Owiec małopolski 22.00-23.000, Fasola biała 100.00-125.00
 Fasola kolor. 55.00-7500, Fasola krasa 60.00-65100
 Hreczka 26.007.27.00.

Historia biegu na 100 jardów

Dociekania, idące w kierunku wykrywania historii rekordów sportowych, są bardzo interesujące, pozwalają nam bowiem zorientować się, jakie postępy i w jakim czasie dokonane zostały.

Jedną z najciekawszych jest historia rekordu światowego w biegu na 100 jardów. Dziś rekord ten należy do amerykańskiego sprintera, Charles Paddocka i wynosi 9,6 sekundy. Wynik ten osiągnęli ponadto inni sprinterzy amerykańscy, a mianowicie: Bowman, Drew, Kelly, Coaffee i Duffey.

Najstarszy zanotowany czas na tym dystansie datuje z dnia 30 sierpnia 1844 roku. Ustanowił go fenomenalny zawodowy biegacz angielski, Seward, osiągając niebywały wynik — 9,2 sekundy, a więc lepiej od obecnego rekordu światowego. Warto jednak zaznaczyć, że Seward startował na tym dystansie z rozbiegu, co — rzecz prosta — wpłynęło znacznie na polepszenie wyniku. Bieg odbywał się mianowicie na 110 jardów, ale zliczano czas tylko na ostatnich 110 jardów.

W dwadzieścia dwa lata później, 19 lipca 1868 r. w Hoboken (Stany Zjednoczone), Wiliam Curtis osiągnął na 100 y. czas 9 sekund. Wynik ten uważany jest dziś powszechnie za nieprawdopodobny i nigdy oficjalnie nie był uznany. W tym samym roku inny sprinter angielski, Tennent, osiągnął czas 10 sek., powtórzony później przez innych w latach 1870 i 73. Lecz związek angielski lekkoatletyczny po raz pierwszy oficjalnie uznał czas 10 sek. na 100 y. po wyniku mu lata Whartona w 1886 roku.

Dopiero w roku 1890 zarejestrowano po raz pierwszy wynik, sięgający poniżej 10 sek! Ustanowił go Owen (9,8 s.), startując w mistrzostwach Stanów Zjednoczonych. — Rekord ten wyrównali później w 1891 i 92 roku dwaj australijczycy. Pherson i Hempton, w 1893 i 95 roku — amerykańskie Stage i Czum, w 1895 r. — Anglik Brodley, oraz amerykański Wefers trzykrotnie, w 1895 — 6 i 7-ym roku.

W 1902 roku nowy rekord ustanowił Duffey, mając czas 9,6 sek. (obecny re-

Wiadomości bokserskie

Paolino znów rozpoczął treningi. Hiszpański mistrz w ciężkiej zmlerzy 10 listopada w Chicago z Tuffy Griffinem, który jak wiadomo przed niedawnym czasem pokonał mistrza Ludwiga Hamanna przez k. o. w czwartej rundzie.

Kanadyjski mistrz wagi lekkiej Fareman pokonał w Montrealu b. m. trza w. muszej Johny Dundee przez techniczne k. o. w 10-ej i ostatniej rundzie.

Rekord, ale rekord ten nie był oficjalnie uznany. Sprinterzy niemieccy — Hopen i Scholz mieli podobno osiągnąć ten sam wynik, 9,5 sek. — Rekord — 9,6 sek. — jak widzieliśmy wyżej wyrównało go u innych lekkoatletów z Paddockem i czele.

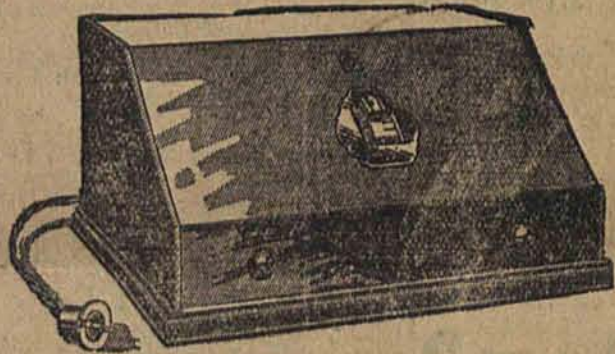
Od szeregu lat — rekord Paddocka stoi w miejscu. Czy uda się go jeszcze poprawić, czy też stanowi granicę możliwości ludzkiej na tym dystansie — sposób rozstrzygnąć kategorycznie.

Komunikujemy uprzejmie, iż otworzyliśmy w firmie naszej przy ul. PRZEJAZD 8 specjalny wytwórny

RADJO-Salon Telefunken

gdzie demonstrujemy nowe eksponaty tej najpotężniejszej fabryki radiowej świata, stanowiące istny cud techniki.

Specjalnie zapraszamy do obejrzenia i posłuchania doskonałych i wytwornych odbiorników 3, 4-o i 5-o lampowych, działających bez akumulatora, baterji i anteny, przez proste tylko włączenie do kontaktu elektrycznego w mieszkaniu.



NAJNOWSZY ODBIORNIK 5-o LAMPOWY NA PRĄD

Na składzie ponadto duży wybór odbiorników i sprzętu radiowego fabryki zagranicznych i krajowych.

Radjo-Lloyd
 Łódź, Przejazd 8
 tel. 58-08.

Niebywała okazja! Sprzedaż reklamowa!

5 90

para wykwintnych jedwabnych pończoch ogólnie znanej ze swej dobroci marki 999 II tylko w Domu Pończoszniczym Marjan Lewkowicz PIOTRKOWSKA 46

Wielki wybór pończoch, rekawiczek, skarpetek, reform, combinaisons, swetrów, pulloverów itp.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 32-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

„japoński biały bez” ZAPACH NATURALNEGO BZU

PERFUMY WODY KWIAŁOWE MYDŁA PUDER perfumerja SZACH WARSZAWA

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej, piastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka ordynuje 3-7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 27-83.

LEKARZ - DENTYSTA E. Szacka

powróciła i PRZEPROWADZIŁA się na ul. Cegielniana 50, telefon 73-97. Przyjmuje od 3 — 7 wiecz

Dr. L. SUCHOWCZYCKI

Choroby chirurgiczne. Plac Dąbrowskiego 2, tel. 43-94. Przyjmuje od godz. 4-7 po poł.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY (A.K.) FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Ceglarna 6. front i p. telefon 43-63.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeskiego

Z. SZWALBE Zielona 17

Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Maski parafinowe, balsamiczne i inn. Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beaute. Godz. przyjęć 10-2, 4-8.

Pianina i fortepiany

pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych na dogodnych warunkach poleca SKŁAD PIANIN

H. Finster Łódź, Zakątna 79

I piętro, front, telefon 68-69.

Dr. med. P. Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne Aleja 1-go Maja 37. telef. 66-35 POWRÓCIŁA

przyjmuje od 3-9 wieczór. GABINET KOSMET. LEKARSKIEJ

Poszukuje

SIE FRONTOWEGO MIESZKANIA SŁONECZNEGO, składającego się z czterech lub pięciu pokoiów z wszelkimi nowoczesnymi wygodami.

Oferty do „Reklamy Polskiej”, Piotrkowska 101, w podwórzu na lewo, pod „Dobre mieszkanie”.

Stenotypistka

polsko-niemiecka na kilka godzin dziennie poszukiwana. Oferty sub. „G. R.” do administr. „Republiki”.

Dr. med. Niewiażko

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ul. Andrzejka Tel. 59-40. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1 Oddzielną poczekalnia dla pań

Ukończona prawniczka

poszukuje posady sekretarki u adwokata. Zgłoszenia do administracji sub. „S.”

Ilustrowane prospekty

Szkoły gimn. i tańca art. IRENY PRUSICKIEJ wysyła gratis sekretariat. Piotrkowska telefon 14-84

Dr. med. HELLER

chor. skórne i weneryczne Nawrot 2 tel. 79-89. przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med. H. LUBICZ

powrócił. Ceglarna 43 Tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczołciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 w. Dla pań oddzieln. Poczekalnia od 3-5

Dr. med. St. Biberthal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. W niedz. od 10-1

Poszukuje się służącej

do wszystkiego oraz panny niemiecki do dzieci. Wólczńska 63 m. 17.

Doktor Wołkowy

Ceglarna 57 Telefon 26-57. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-2 i 5-9 w niedz. i święta. Dla pań od 5-8 oddzieln. poczekalnia

Doktor Łagunow

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Przyjmuje od 8-10 rano, do 2.30 pp. w niedz. i święta od 10 do 12

Doktor Sołowiejczuk

Chor. skórne i weneryczne Piotrkowska Tel. 44-92. Przyjmuje codziennie od 2-6 i w niedziele i święta od 10-2

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza Otto Goldammer Łódź, Kilińskiego 74/8, tel. 12-30. WEJŚCIE z ul. PRZEJAZD 44) Sprzedaje okazynie: tokarnie wszelkich rozmiarów, heblarki, wiertarki, frezarki, piły; (Kreis- & Bandsäge), heblarka do drzewa, imadła i kowadła. Maszyny i narzędzia dla kotłarni miedzi i żelaza, noże tokarskie ze stali narzędziowej i szybkoosprawniej, śruby, nakrętki, wentyle i t. p. z magazynu. Modele i rysunki. Motory elektryczne. Krany elektryczne i ręczne.

NIEZBĘDNY DLA ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Sensator Najnowszego wynalazku tani APARAT do POWIELANIA demonstruje na każde żądanie firma **Józef Leżon** Przejazd Nr. 4, tel. 2-23.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem komunikuje, że w dniu 29 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | |
|---|--|---|--|
| 1. Agater R., Rajtera 21, meble. | 23. Openheim M., Konstanyńska 3, meble. | 50. Fredenreich Z., Stary Rynek 2, 100 kg. karmelków | 74. Szwarz i Malczar, Stary Rynek 14, dwieście kg. czekolady — cukierków |
| 2. Bajgielman H., Narutowicza 23, krzesła. | 24. Orakowski A. P., Aleksandryńska 16, maszyna do szycia | 51. Frydman N., Stary Rynek 12, meble. | 75. Sztajn M., Wschodnia 22, szafa, maszyna do szpulowania — do pończoch |
| 3. Bornaštajn P., Konstanyńska 77, szpulmaszyna depiana | 25. Proppe E., Skarbca 23, zegar, lustro. | 52. Goldberg H., Zgierska 51, meble. | 76. Szeinberger K., Zgierska 114, meble. |
| 4. Blumenfeld S., Nowomiejska 10, dwie maszyny do szycia, krawaty. | 26. Perelman Ch., Północna 21, maszyna do szycia. | 53. Goldberg M., Nad Łódką 16, 2 szafy. | 77. Sześciuk M., Srebrzyńska 35, bielizniarka, zegar. |
| 5. Bacharjer S., Cmentarna 3, meble. | 29. Rozenal Ch., 11-go Listopada 19, meble, pianino. | 54. Gerszkowicz A., Stary Rynek 6, meble, masło, margaryna. | 78. Słodkiewicz B., Stary Rynek 1, lodówka, bufet. |
| 6. Blumenfeld S., Nowomiejska 10, 100 sztuk krawatów. | 30. Szperling H., Franciszkańska 45, meble, węgiel, drzewo. | 55. Hergiele J., Średnia 12, meble, franki, lampy. | 79. Tenenbaum H., Zgierska 28, meble, 48 sukienek dzieciennych. |
| 7. Bacharjer S., toaleta. | 31. Skatula J. i J. Miodowa 16, meble. | 57. Kalman Z., Stary Rynek 4, 50 par spodni | 80. Tandetnik A., 11-go Listopada 31, 2 szafy, tremo. |
| 8. Cwilling M. B., Al. Anstadtta 5, obrazy, wazony, kieliszki, spodki, meble. | 32. Szajba M., Pomorska 41a, garderoba. | 58. Korzec F., Drewnowska 11, wyzmaczka, zyrandol, meble. | 81. Tabacznik Ch., Drewnowska 11, meble. |
| 9. Chabański A., Cmentarna 3, pianino, maszyna do szycia, meble. | 33. Wolf J., Zgierska 54, kredens. | 59. Kaczmarek J., Wschodnia 21, różne meble. | 82. Uszerowicz Sz., Rybna 17, garderoba |
| 10. Chabański A., Cmentarna 3, pianino, maszyna do szycia, meble. | 34. Zajdel A., Jasna 1, meble. | 60. Majzelski J., Konstanyńska 49, meble. | 83. Wolrauch E., 11-go Listopada 54, meble. |
| 11. Fajn Sz., Aleksandryńska 26, biurka, maszyna do pisania, kasa ogniortwa. | 35. Zaks L., Aleksandryńska 27, obuwie. | 61. Miniewski A., Drewnowska 6, meble. | 84. Weinert E., Konstanyńska 96, kasa ogniortwa, maszyna do pisania. |
| 12. Fryd J., Wolborska 35, szafy. | 37. Adler Sz., Zgierska 21, meble. | 62. Moszkowicz A., Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia. | 85. Waingot, Nowomiejska 18, 30 koszul męskich dzieciennych. |
| 13. Ginter A., Drewnowska 52, patefon. | 38. Bacharjer S., Cmentarna 3, meble, biurko. | 63. Miller H., Wschodnia 22, meble, kubki srebrne | 86. Zalcensztajn L., Aleksandrowska 42, meble, bufet, waga. |
| 14. Hologreber A., Gazowa, 7 meble. | 39. Berek C., Konstanyńska 31, szafa. | 64. Mlynarski J., Konstanyńska 12, meble. | 87. Zalcberg R., Północna 26, meble, maszyna do szycia |
| 15. Kolski R., Konstanyńska 18, meble. | 40. Bergier O., 11-go Listopada 3, meble. | 65. Pawłowski W., Limanowskiego 33, meble. | 88. Hau L., Aleksandrowska 75, meble. |
| 16. Kozanecki J., 11 listopada 67, maszyna do szycia, radio, biurko, szafa. | 41. Bluman Sz., Stary Rynek 11, meble. | 66. Popiński I., Nowaka 13, meble. | 89. Blachman J., Aleksandrowska 9, meble. |
| 17. Karniol S. G., Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia. | 42. Blajwaj L., Stary Rynek 4, meble, zyrandol. | 67. Pinek G., Krzyżowa 1, dwie szafy, 2 worki maki żytniej | 90. Rozenwajg J., Brzezińska 20, meble. |
| 18. Maroko M., Szkolna 25, meble. | 43. Bernhajm J., Wolborska 22, 60 balonów miedzianych do wody sodowej. | 68. Poznerzon Ch. R., Stary Rynek 2, meble. | 91. Rozenwajg M., Zachodnia 26, meble. |
| 19. Minister I., Franciszkańska 32, worek maki, maszyna do ciasta, wagi, noż. | 45. Baumel M., Zgierska 30a, 90 par spodni czajgowych | 69. Rajsfeld D., Cmentarna 3a, kredens. | 92. Urbanowski J., Cmentarna 12, meble. |
| 20. Miller G., Malinowa 7, maszyna do szycia, meble, warsztat, tkackie. | 46. Bergier Sz., Zgierska 50, meble. | 70. Rozenwajg G., Pieprzowa 4, meble. | |
| 21. Maroko M., Szkolna 25, otomana. | 47. Chmura M., Stary Rynek 11, meble, bufet, lodówka. | 71. Rozenwajg G., Pieprzowa 4, meble. | |
| 22. Nirenberg M., Wolborska 28, szafa. | 48. Dimant M., Nowomiejska 29, meble. | 72. Retkiński M., Wolborska 38, meble. | |
| | 49. Fajman M., Rybna 18, przedza bawelniana. | 73. Srebrny A. M., 11-go Listopada 54, dwie | |

W dniu 30 października 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- | | | | |
|---|--|--|--|
| 33. Berger Sz., Al. I-go Maja Nr. 51, meble, patefon. | 133. Tyberg I., Nowo-Cegielniana 38, garderoba | 184. Groskopf J., Traugutta 4, meble. | 236. Nasielski A., Al. I-go Maja 19, maszyna do szycia, meble. |
| 34. Bornaštajn A., Al. I-go Maja 40, zegar, stół. | 134. Tymanowski J., Kilińskiego 107, meble. | 186. Ginsberg M., Piotrkowska 27, meble, biurko | 237. Opoczyński R., Zgierska 15, meble. |
| 35. Beer I., Południowa 6, meble | 135. Ulrich M., Piotrkowska 45, kasa ogniortw | 187. Głowinski A., Południowa 28, meble. | 239. Polkowski Sz., Południowa 17, meble, maszyna do szycia. |
| 36. Buchner L., Nowo-Cegielniana 34, biurko, meble. | 136. Wygodzki D., Nowo-Cegielniana 52, różne meble, maszyna do szycia. | 188. Grillak Ch., Wschodnia 62, meble, dwie wagi, bufet kapa pluszowa | 240. Pasternak S., Piotrkowska 62, szafa. |
| 37. Cwilling M. B., Al. Kościuszki 37, meble, maszyna do szycia. | 137. Witelson I., Południowa 32, maszyna do szycia. | 189. Glogowska R., Piotrkowska 55, kredens. | 241. Przygórski A., Południowa 23, meble. |
| 38. Fingerhut Sz., Piotrkowska 35, garderoba. | 138. Wislicka F., Południowa 4, meble. | 190. Głowinski Ch., Skwerowa 18, 2 szafy. | 242. Palkiewicz J., Wodna 19, szafa. |
| 39. Frenkel S., Cegielniana 49, różne meble. | 139. Witelson I., Południowa 32, tremo, szafa. | 191. Goldberg H., 6-go Sierpnia 33, meble. | 243. Rozenblum G., Traugutta 8, meble. |
| 40. Frenkel J., Al. Kościuszki 53, różne meble, waga | 140. Zysman M., Wschodnia 53, meble, zyrandol, piecyk szamotowy. | 192. Goldberg L., Skwerowa 5, zegar, maszyna do szycia. | 244. Rajchman B., Traugutta 12, magiel. |
| 41. Frenkel S., Al. Kościuszki 32, meble. | 141. Zajbert Sz., Południowa 7, szafa. | 193. Grauzam M., Skwerowa 18, meble, maszyna do szycia. | 245. Ramisz A., Piotrkowska 121, meble. |
| 42. Fiszter D., Cegielniana 26, zegar, pomocnik kredensu. | 142. Abbe E., Skwerowa 13, meble | 194. Golbardt L., Piotrkowska 113, meble. | 246. Rubin Wolf, Południowa 7, meble. |
| 43. Fogielman A., Południowa 3, meble. | 143. Aleksander L., Traugutta 14, kredens. | 195. Gitter Sz., Piotrkowska 18, meble. | 247. Rundbakin H., Południowa 27, meble. |
| 44. Graneł L., Wólczńska 67, szafa, maszyna do szycia. | 144. Bakszt H., Al. I-go Maja 15, meble. | 196. Gotzdzik Sz., Zawadzka 21, meble. | 248. Stankiewicz L., Piotrkowska 111, meble. |
| 45. Grynszpan A., Zawadzka 33, meble. | 145. Blumenkranc H., Al. I-go Maja 19, meble. | 197. Gotzdzik Sz., Zawadzka 21, meble. | 249. Szpigiel F., Południowa 28, maszyna do szycia. |
| 46. Grynszpan M., Al. I-go Maja 21, różne meble, maszyna do szycia. | 146. Bornaštajn M., Skwerowa 15, meble. | 198. Goldin I., Południowa 23, dwie szafy, patefon. | 250. Szor M., Al. I-go Maja 11, pianino. |
| 47. Gordon S. L., Piotrkowska 25, meble, maszyna do szycia. | 147. Bortner M., Piotrkowska 117, meble. | 199. Hamburger B., Al. I-go Maja 11, meble. | 251. Siciowski J., Al. I-go Maja 11, meble. |
| 48. Gross B., Zachodnia 68, maszyna do szycia. | 148. Bytonski Sz., Piotrkowska 121, kredens. | 200. Herszenberg M., Piotrkowska 123, meble. | 252. Sachnowski J., Al. I-go Maja 17, meble, maszyna do szycia. |
| 49. Gepner Ch., Południowa 4, meble. | 149. Bornaštajn M., Szkolna 7, garderoba. | 201. Hofman A., Południowa 17, waga, maszyna do miesa, lodówka. | 253. Szwabe J., Żeromskiego 12, meble. |
| 50. Glikstajn K., Południowa 25, kredens | 150. Broun R., Traugutta 4, patefon, lustro. | 202. Holzman A., Południowa 17, waga, maszyna do miesa, lodówka. | 254. Sendrowicz Ch., Piotrkowska 107, meble, maszyna do szycia. |
| 51. Goldberg Sz., Skwerowa 5, garderoba | 151. Berkowicz H., Zawadzka 9, meble. | 203. Jakubowicz R., Traugutta 4, 260 szt. chustek, przedza, meble, waga. | 255. Sztajn M., Skwerowa 13, maszyna do szycia. |
| 52. Gohelst S., Południowa 36, szafka. | 152. Bob M., Zawadzka 33, meble. | 204. Jesionowski J., Piotrkowska 117, meble. | 256. Szajerowicz M., Południowa 58, meble. |
| 53. Herszkowicz P., Skwerowa 22, meble. | 153. Bialer J., Piotrkowska 60, meble. | 205. Kuzmirak M., Traugutta 4, meble. | 257. Szleser Ch., Nowomiejska 32, zegar. |
| 54. Herszenberg A., Południowa Nr. 31, stół, krzesła. | 154. Chardak M., Al. I-go Maja 19, kredens, zegar. | 206. Krauman M., Skwerowa 3, meble. | 258. Szwarcenberg I., Traugutta 11, szafa. |
| 55. Jarosz Fr., Pograniczna 53, kontuar, maszyna do szycia, meble. | 155. Cynamon L., Południowa 4, meble. | 207. Krupecki P., Piotrkowska 107, patefon. | 259. Szeps D., Piotrkowska 109, meble. |
| 56. Jelski M., Cegielniana 26, meble | 156. Christowski I., Traugutta 4, meble. | 208. Kac F., Piotrkowska 117, kredens. | 260. Steigert J., Piotrkowska 127, meble. |
| 57. Krepel L., Gdańska 90, waga, lodownia meble | 157. Chorowicz L. I., Traugutta 4, meble. | 209. Koprowski L., Traugutta 12, pianino, kredens | 261. Szczepański F., Piotrkowska 89, otomana. |
| 58. Kremer N., Południowa 58, dwie koldry pluszowe. | 158. Cwajg U. Z., Traugutta 12, kredens, zegar. | 210. Koprowski L., Traugutta 12, pianino, kredens | 262. Szerem M., Południowa 18, meble. |
| 59. Lomas B., Gdańska 35, meble. | 159. Chawkin M. i S-ka, Piotrkowska 85, trzydzieści mtr bostonu. | 211. Kon i Bakszyt, Traugutta 9, cztery sztuki towaru. | 263. Szattan F., Południowa 25, maszyna do szycia, meble. |
| 60. Makowski J., Rokicińska 20, garderoba. | 160. Czupier B., Traugutta 5, meble, przedza. | 212. Kuczyński A., Pieprzowa 20, meble. | 264. Rittman J., Południowa 42, meble. |
| 61. Mikulicki G., Piotrkowska 89, pianino, różne meble. | 161. Czupnik H., Traugutta 8, meble. | 213. Kruczycki J., Pieprzowa 22, waga, meble, 20 mtr. towaru. | 265. Szlamowicz M., Piotrkowska 121, kredens. |
| 62. Medrzycki W., Południowa 8, meble. | 162. Czerniak i Stillier, Piotrkowska 33, 100 mtr. popeliny jedwabnej. | 214. Kuczycki J., Pieprzowa 22, waga, meble, 20 mtr. towaru. | 266. Ternar S., Al. I-go Maja 10/12, meble. |
| 63. Ostrowski N., Al. I-go Maja 18, garderoba. | 163. Dyskin M., Skwerowa 6, meble, biurko. | 215. Kolp Sz., Południowa 23, meble, maszyna do szycia. | 267. Toroczyc R., Piotrkowska 121, meble. |
| 64. Ostrowski L., Al. I-go Maja 35, kredens | 164. Dancigier A. H., Piotrkowska 18, dwie sztuki gobeliny. | 216. Kozłowski L., Traugutta 8, meble. | 268. Tygler J., Piotrkowska 14, 200 szt. czapek. |
| 65. Raibaum Z., Wólczńska 63, kredens, zegar | 165. Edelman R., Al. I-go Maja 15, pianino. | 217. Kaftan D., Sienkiewicza 13, kredens. | 269. Taśma Sz., Piotrkowska 117, kredens. |
| 66. Rubin M., Wólczńska 41, meble | 166. Elbaum S., Traugutta 12, kredens. | 218. Kac P., Al. Kościuszki 1, meble | 270. Wojdyłowski L., Piotrkowska 123, meble. |
| 67. Rotkoppf M., Kilińskiego 75, owies, otręby, szezka, siano. | 167. Eisen M., Piotrkowska 116, meble. | 219. Kremer N., Południowa 58, meble. | 271. Wandler W., Piotrkowska 127, meble, waga. |
| 68. Rozenwajg N., Południowa 32, kredens. | 168. Epsztajn F., Południowa 18, meble. | 220. Kon D., Południowa 24, meble. | 272. Weltfreid Ch., Lipowa 31, meble. |
| 69. Rubinsztajn M., Skwerowa 15, szafa. | 169. Epsztajn M. J., Południowa 24, kredens. | 221. Lipman i Taśma, Południowa 80, meble. | 273. Widawski M., 6-go Sierpnia 21/23, meble, maszyna do szycia. |
| 70. Szebs B., Traugutta 2, meble | 170. Figowska S., Skwerowa 3, kredens. | 222. Lajzenrowicz W., Południowa 9, meble. | 274. Zylberszac W., Skwerowa 13, meble. |
| 71. Sztajnbach J., Zawadzka 26, meble. | 171. Freidenech J., Skwerowa 15, meble. | 223. Lilienfeld S., Traugutta 5, meble, maszyna do pisania. | 275. Zylberman L., Składowa 15, meble. |
| | 172. Ferle J., Wodna 18, meble. | 224. Lewin B., Zawadzka 35, meble. | 276. Zylberszac G., Pieprzowa 24, meble. |
| | 173. Frydman M., Piotrkowska 109, kredens, pomocnik do kredensu. | 225. Lewin B., Zawadzka 35, meble. | 277. Zanderberg J., Piotrkowska 115, meble. |
| | 174. Feldman M., Zawadzka 29, meble, zyrandol. | 226. Lubinśki B-cia, Piotrkowska 60, szafa | 278. Zylberg M., Zawadzka 14, meble. |
| | 175. Fingerhut M., Południowa 6, meble. | 227. Malagold I., Traugutta 9, dwie szafy. | 279. Zajda G., Południowa 38, zegar. |
| | 176. Ferster D., Traugutta 8, maszyna do pisania | 228. Mordkiewicz L., Piotrkowska 81, meble. | 280. Frenkiel D., Narutowicza 35, meble. |
| | 177. Goldstajn I., Południowa 9, zegar, kredens. | 229. Myszkowski J., Targowa 17, meble. | 281. Haman O. i B., Cegielniana 128, meble. |
| | | 230. Mikulicki G., Piotrkowska 89, meble. | 282. Izak Mendel, Żeromskiego 9, meble. |
| | | 231. Mairano S., Południowa 24, meble. | 283. Mayer A., Cegielniana 45, meble. |
| | | 232. Mendelson I., Składowa 7, meble. | 284. Szałdajewski D., Główna 42, meble. |
| | | | 285. Rot J., Wólczńska 147, meble. |
| | | | 286. Sadowska E., Główna 26, tremo. |
| | | | 287. Skosowski W., Południowa 7, meble. |
| | | | 288. Suwalska Br., Napiórkowskiego 53, stół. |
| | | | 289. Sendrowski A., Południowa 6, kasa ogniortwa, szafa. |
| | | | 290. Salamonowicz S., Południowa 20, meble, samowar. |
| | | | 291. Widawski Sz., Główna 35, szafa. |
| | | | 292. Wolf J., Południowa 20, meble. |
| | | | 293. Zaleski Br., Sosnowa 8, meble. |
| | | | 294. Zaks I., Południowa 7, meble |
| | | | 295. Zelmanowicz L., Południowa 2, meble, kasa. |
| | | | 296. Zyskind Ch., Południowa 20, meble. |
| | | | 297. Jedrzyczak F., Abramowskiego 23, meble. |
| | | | 298. Langhoff A., Wólczńska 157, pianino. |
| | | | 299. Sobczyński L., Napiórkowskiego 9, meble. |

W dniu 31 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- | | | |
|---|--|--|
| 301. Bornaštajn D., Główna 34, 5 szt. palt. meble | 315. Kloczkowski Z., Napiórkowskiego 67, stoł kg. kryształu | 328. Rot J., Wólczńska 147, meble. |
| 302. Bezbroda M., Główna 41, meble. | 316. Kaliski Sz., Południowa 6, meble, maszyna do szycia. | 329. Sadowska E., Główna 26, tremo. |
| 303. Beer I., Południowa 6, meble. | 317. Kutas W., Wodny Rynek 14, meble. | 330. Skosowski W., Południowa 7, meble. |
| 304. Brot E., Południowa 15, meble. | 318. Kure J., Główna 42, trajbmaszyna. | 331. Suwalska Br., Napiórkowskiego 53, stół. |
| 305. Cudkiewicz G., Główna 34, lustro, 20 sztuk kapeluszy. | 319. Landau St., Główna 6, meble. | 332. Sendrowski A., Południowa 6, kasa ogniortwa, szafa. |
| 306. Fiedler H., Główna 31, meble. | 320. Morgenszteln I., Południowa 5, meble. | 333. Salamonowicz S., Południowa 20, meble, samowar. |
| 307. Fuks M., Południowa 16, meble | 321. Medrzycki A., Południowa 15, meble. | 334. Widawski Sz., Główna 35, szafa. |
| 308. Finkstajn H., Południowa 2, zegar. | 322. Medrzycki A., Południowa 5, meble. | 335. Wolf J., Południowa 20, meble. |
| 309. Glikberg L., Południowa 16, meble. | 323. Medrzycki W., Południowa 8, meble, bormaszyna. | 336. Zaleski Br., Sosnowa 8, meble. |
| 310. Hormel L., Główna 27, meble. | 324. Olesienkiewicz K., Wólczńska 159, meble. | 337. Zaks I., Południowa 7, meble |
| 311. Hinc A., Wólczńska 159, meble. | 325. Pacak W., Wólczńska 140, meble | 338. Zelmanowicz L., Południowa 2, meble, kasa. |
| 312. Hucmeyer E., Emilji 12, meble. | 326. Raschig R., Główna 23, maszyna do pisania kasa ogniortwa. | 339. Zyskind Ch., Południowa 20, meble. |
| 313. Kudacka M., Główna 17, maszyna do szycia, meble, kasa. | 327. Rozenberg M., Południowa 16, szafa. | 340. Jedrzyczak F., Abramowskiego 23, meble. |
| 314. Kajler I., Główna 37, 20 szt. kapeluszy. | | 341. Langhoff A., Wólczńska 157, pianino. |
| | | 342. Sobczyński L., Napiórkowskiego 9, meble. |

OGLOSZENIE.

Sydyk tymczasowy masy upadłości Mordki Januszewicza i Wolfa Grossa, na mocy art 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi wierzytelności w mieszkaniu tego w Łodzi przy ul. Cegielnianej 3, tel. 43-40 w godzinach od 10-00 do 12-00 i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 22 listopada 1929 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Sydyk tymczasowy
a. odw. Dr. Adolf Markowicz
Łódź, ul. Cegielniana 3, tel. 43-40

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabłanickich)
Czynny od 10-ej rano do 7-ej wiecz
w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kapsle świetlne, lampy kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczerpionki, analizy (mocz, krew, płocem, wydzielina itd). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

LECZNICA SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych

NIESZKANIA
3 wzgl. 4-pokojowego
z wygodami w centrum miasta,
w przyzwoitym domu **poszukuje**
Oferty pod „Czteropokojowe“ do „Republiki“.

OGLOSZENIE.

Sydyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. Cymbalista“ na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzanie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 2 grudnia 1929 roku o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Sydyk tymczasowy
a. odw. M. Zelmanowicz.
Łódź, ul. Piramowicza 5

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BACZNOŚCI Został otwarty zakład tapicersko-stolarski Stanisława Gabaly, Piotrkowska 108 i Karola 1. Posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów. Duży wybór pojedynczych mebli. Ceny niskie. Na żądanie daje na spłaty. 31.10

SAMOCHOÓD „Chevrolet” 5-cio osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w szatni kawiarni „Grand-Cafe”, Piotrkowska 72. 17

RADJO - aparat 3-lampowy z prostownikiem na sieć miejską okazynie do sprzedania, ul. Lipowa 25, m. 12, 12-4 po poł. 18

BIZUTERIA zegarki na raty, ceny go tówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIZUTERIE kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

SPRZEDAM garderobę z lustrem, dwa łóżka i 2 nocne szafki. Wiadomość ul. Piotrkowska 269, II oficyna, 4 piętro, prawe drzwi, od 7-8 wieczór. 19

SPRZEDAM wózek dziecienny prawie nowy, ew. zamienie na sportowy. Wiadomość: Cegielniana 23, dr. Szapiro, zrana do 10 i od 2-3.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z pokojem i kuchnią przy Piotrkowskiej. Wiadomość Sienkiewicza 13, w mieczarni. 24

BLUETNER'a śliczny koncertowy forte pian prawie nowy, modna forma, sprzedam za 9.650.00 zł. B. Hildebrandt, Poznań, ul Pocztowa 33. 18

KUPIE używaną maszynę do pisania. Oferty sub „Mała B.”

KASA ogniotrwała w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość tel. 57-23, między 10-11 i 3-4.

DOM nowowzbudowany 4 pietra z frontowym placem 26 mtr. do zabudowania do sprzedania. Oferty do administracji pod „S. P.” 30

KUPIE mały szwejs aparat. Oferty z podaniem ceny do administracji pod „Mały”.

SKLEP spożywczy z węglem i z drzewem do sprzedania. Petersburga 42.

PLAC do sprzedania przy ul. Orzechowej 4, Wiadomość na miejscu. 18

URZEDNICY (czki) państwowi, komunalni i pracownicy prywatni otrzymują na własne weksle bielizna meska, damska, płaszcz gumowe, palta damskie i dwabne, franki, parasolki, kapy gobeliny, trykotaże i inne materiały. „Kredytopol”, Piotrkowska 70, fr. II piętro. Ceny konkurencyjne. Bez doliczania procentów.

Lokale

SKLEP spożywczy z całkowitem urządzeniem, pokój z kuchnią, światło elektryczne odstąpię tanio byle zaraz. Adres wskaże administracja „Republiki”.

MIESZKANIE 2 pokojowe, kuchnia z wyg. centrum do oddania. Wiadomość Biuro „Bip.”, Piotrkowska 93, m. 9, tel 20-62.

2 POKOJE z kuchnią, pokój sypialny i urządzenie kuchenne z powodu wyjazdu do sprzedania. Kałna 5, m. 5 od 4-6 ppoł.

SKLEP kolonialno - spożywczy z bogatą klientelą w centrum miasta do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość Piotrkowska 209, m. 1

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z telefonem, niekrepujący w śródmieściu. Oferty do „Republiki” „Wyplacalna”

LADNY, frontowy, umeblowany pokój oddam od zaraz. Kilińskiego 78, m. 8.

WKRÓTCE ULICA GRZECHU W roli głównej Emil Jannings „CASINO”

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Konstancyńska 3, lewa oficyna, 3 piętro. 18

POKOJ frontowy, umeblowany dwuokienny, wejście z klatki schodowej od dam. Kilińskiego 46, III front, m. 11.

POKOJ umeblowany do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Orbach, Piotrkowska 88.

MILY pokój ew. z utrzymaniem do wynajęcia. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84.

DUZY ładny pokój z telej. z wszelk. wygod. z oddzielnym wejściem, ewent. na biuro do oddania. Traugutta 12, m. 9, od 2-5, od 8 w.

DO WYNAJĘCIA pokój z wszelkimi wygodami jednej lub dwum paniom. Skwerowa 6, Horończyk.

SŁONECZNY pokój oddam inteligentnemu izraelitce lub starszemu bezdzietnemu małżeństwu. Zielony Rynek 6, dozorca wskaże.

POKOJ słoneczny o dwóch oknach z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Karolewska 52, m. 2. 18

POSZUKUJE w pierwszorzednym domu eleganckiego pokoju z używalnością telefonu i łazienki. Zgłoszenia sub „Pierwszorzedny” do administracji.

POKOJ słoneczny, dwuokienny, umeblowany odnajmę 1-2 panom. Zawadzka 36, m. 9, II piętro, front, od 1-5.

DO WYNAJĘCIA suteryna u gospodarza domu, ul. Gdańska 8.

MIESZKANIA do wynajęcia oraz sklep spożywczy i piwiarnia, róg Narutowicza i Zagajnikowej.

ODDAM pokój umeblowany, frontowy, z oddzielnym wejściem. Al. I Maja 19, m. 8.

DO WYNAJĘCIA umeblowany frontowy pokój z całodziennym utrzymaniem lub bez, tel. 64-98.

DO Odstąpienia 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami oraz 1 pokój z kuchnią z wygodami. Pośrednicy poza dani. Wiadomość: Majtkis N. Targowa 5.

POKOJ frontowy, słoneczny, umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia izraelitce. 1-go Maja 37, m. 19, między 2-4. 17

POKOJ frontowy duży dwuokienny z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Cegielniana 85, m. 12.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 29

INKASENTÓW - akwizytorów z kaucją trzech tysięcy złotych potrzeba. - Kaucja zabezpieczona. Oferty sub „Gwarancja”. 17

MAJSTER tkacki, jednocześnie manipulant z długoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty do administracji „Republiki” dla „A. G. 5”. 21

FRYZJERKA, umiejąca dobrze czesać i manicur poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia do „Republiki” pod „Czesanie”. 18

POTRZEBNY zdolny fryzjer, pracownik damski. Nawrot 47. 18

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem do dwójga osób. Zgłaszać się tylko z doskonałymi świadectwami, ul. Cegielniana 36, II piętro, lewe drzwi, w godz. od 4-6 po poł. 20

PANNA izr., zdolna, ze świadectwem ukończenia kursu buchalterji u p. Mantinbanda i dwuletnia praktyka biurowa poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „K.” do „Republiki”. 17

POSZUKUJE odpowiednia wychowawczynię, która umiałaby zająć się starszym chłopcem na cztery godziny poobiednie. Požadany hebrajski. Zgłosić się Plac Wolności 8, dom Milusińskich, pod f-mą Ch. Oksenberg. 17

POTRZEBNI akwizytorzy do zbierania ofiar w firmach przemysłowych na rzecz poważnej organizacji społecznej. Zgłaszać się Piotrkowska 96, koleje dojazdowe, woźny wskaże.

POTRZEBNY chłopiec do wózka ręcznego. Machlejd, N. Targowa 5.

MŁODCIANE dziewczęta są potrzebne do fabryki gils „Bristol” Zachodnia 66.

RUTYNOWANA krawcowa szyje suknie, kostjomy, palta oraz futra. Przyjmie pracę w domach prywatnych. Łaskawe oferty pod „Rutynowana”

INTELEGTNA panna ze świadectwami do dwójga dzieci poszukiwana. Osobiste zgłoszenia w godzinach 1-3 po poł. lub 9-10 wieczorem, Leszno 22, parter na prawo. 19

KTO da 150 złotych otrzyma zajęcie intratne na wyjazd. Zgłoszenia do administracji dla „Pośpiech”.

TECHNIK dentystyczny wykwalifikowany na prowincję poszukiwany natychmiast. Oferty sub „Kawaler” do adm. „Republiki” 19

MŁODA, dość inteligentna i dobrze wychowana panienka poszukuje posady w charakterze nałki. Oferty „Młoda P.” do adm. „Republiki”.

MŁODA panienka z lepszej rodziny poszukuje posady do interesu. Oferty do „Republiki” dla „L. R.”

UCZCIWA, sumienna osoba doświadczona i oszczędna gospodyni, pragnie zająć się gospodarstwem. Łask. oferty pod „B. R. 250” do adm. „Republiki”.

INTELEGTNA panna z czytelnym i biegłym charakterem pisma zgłosi oferty pod „Sekretarka”

Nauka i wychowanie

DONNE lecons de francals: conversations litterature. Voir de 16 a 18 heures: 52, rue Sienkiewicza, logement 36.

Codziennie świeży KEFIR Zakład Kefirowy K. SIGALINA Narutowicza 6 Nr. tel. 46-04

KONWERSACJA francuska (lekcyjna) Poszukuje się dwóch osób dorosłych. Komplety. Dla dzieci komplety metody freblowska. Zachodnia 57-1

UDZIELAM lekcji matematyki języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 10.

ENGLISH lessons: conversation, correspondence, literature gives a lady Gdansk 35, m. pani Parnaczewskiej.

Rozmaite

GLUCHOTA uleczalna! Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Samj się wyleczył z przytęplonego sluchu, szumu i ciekawia z uszów. Liczne podziękowania. Uczająca broszura na żądanie. „Eufonia”, Liszki koło Krakowa.

NIEZNAJOMA prosi zadzwonić po telefonie tamże w piątek od 7-8.

ZGINAŁ piesek, japoński pinczer, szaroką, białą, wabi się „Mucha”. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 101, do dozorczy.

DNIA 15 zgubiono złoty zegarek z brzoletną złotą na ul. Piotrkowskiej o godzinie 7 wieczór, pomiędzy ul. Ewangelicką a Pustą. Uczciwy znalazca zgłosić za dobrem wynagrodzeniem. Wrot 19, m. 23.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONY protest na zł. 100, płatny w Łodzi 30. 9. Wystawca Ida Fuks, zlecenie L. Fuks, Powyższy protest nieważniām.

ZAGINAŁ weksel na 65 zł., wystawiony Adolf, pl. 27 lutego 1930 roku w Warszawie. Ostatni żyrant Otto Han. Wyszłańska 141. Weksel powyższy nieważniām. Pomeranc, Aleksandryjska

STANISŁAW Maciejewski, Cegielniana 91, zgubił książeczkę wojskową. Zwrócić za wynagrodzeniem.

ZAGINEŁA legitymacja służbowa pracownika kolei elektr. łódzkiej, wydanie Marij Oleksiewiczowej.

ZGUBIONY protest na zł. 221, wystawca Zelik Polak, Gonładz, zlecenie E. Sznajder. Oddać proszę za wynagrodzeniem do J. Karpa, Szkolna 30, Poczta 19. Test niniejszy unieważniām.

MONIEK Lam, Składowa 25, zgubił portfel, zawierający wciąg, kartę stracyjną, prawo rowerowe i fotografie.

DR. MED. H. Rózaner S. Neuman Dzielna 9. Choroby skórne, weneryczne, leczenie lampą kwarcową. Powrót do zdrowia. Laureatka Moskiewskiego Uniwersytetu. Lekcja gry fortepianowej. Wschodnia 72, mieszka 19.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szyby) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 4-szyby. NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szyp.). Zarecz. i zniż. po teście 10 gr. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i Gdansk 35.